Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE F.

Rok XXI. Kraków, poniedziałek 10 stycznia 1938 Nr. 10

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.638. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do -ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Fala protestów przeciw kursowi antyżydowskiemu w Rumunii przybiera na sile

Paryż, 9. 1. ŻAT. Komitet obrony praw Żydów w Europie środkowej i wschodniej ogłosił list otwarty do ministra Delbosa z ostrym protestem „przeciwko pogwałceniu przez nowy rząd rumuński zobowiązań w sprawie mniejszości, stanowiących integralną część traktatu pokojowego, dzięki któremu Rumunia uzyskały obszary zamieszkałe przez cztery miliony ludności mniejszościowej". Komitet domaga się stanowczych kroków przeciwko represjom antyżydowskim w Rumunii.

* * *

Londyn, 9. 1. ŻAT. Znany polityk angielski, członek Izby Gmin komandor Oliver Locker Lampson wystosował do króla Karola telegram następujący: Jako doradca jedynego brytyjskiego oddziału zbrojnego, który walczył wraz z Rumunami w czasie wojny w Rumunii, niech mi wolno będzie z całym respektem protestować przeciwko dyskryminacjom rządu rumuńskiego w stosunku do mniejszości.

Pan Goga utrudnia Anglikom noszenie medali rumuńskich,

zaś jako lojalny zwolennik Waszej Królewskiej Mości spodziewam się przywrócenia wolności kraju, o który zwycięsko walczyła armia obu naszych państw.

Komandor Locker Lampson był dowódcą oddziału samochodów pancernych podczas wojny w Rumunii. W roku 1917 czuwał on nad bezpieczeństwem rodziny królewskiej, którą zaopatrywał w żywność.

* * *

Warszawa, 9. 1. ŻAT. W związku z sytuacją w Rumunii przedstawiciele Mizrachi zwrócili się do egzekutywy Światowego Kongresu Żydowskiego o zwołanie nadzwyczajnej sesji komitetu administracyjnego kongresu dla omówienia sytuacji Żydów rumuńskich.

* * *

Londyn, 9. 1. ŻAT. Sekretarz polityczny Agudy p. Goodman złożył wizytę w Foreign Office w związku z wypadkami w Rumunii. W ministerstwie zapewniono go, że sprawy Żydów rumuńskicSh śledzone są tamże z wielką uwagą i sympatią.

„Hitler zdobywa Rumunię"

Paryż, 9. 1. ŻAT. W najbliższych dniach zgłoszona będzie w Izbie Deputowanych interpelacja w sprawie polityki mniejszościowej rządu rumuńskiego.

Na środę międzynarodowa ligi walki z rasizmem i antysemityzmem zwołała wielki wiec pod hasłem: „Hitler zdobywa Rumunię".

są już obecnie realizowane, sądzą, że zasadnicze ustawy antyżydowskie będą odroczone na czas późniejszy, może dopiero po nowych wyborach i po ukonstytuowaniu się nowego parlamentu.

Jak ocenia sytuację minister finansów

Bukareszt 9. 1. PAT Minister finansów Eugene Savu przemawiając wczoraj przez radio podkreślił: 1) konieczność utrzymania równowagi budżetowej przez ponowne zbadanie zdolności płatniczych podatników, przez energiczną walkę przeciwko uchylaniu się od opłat skarbowych oraz przez ścisły nadzór nad wydatkami, 2) waluta narodowa będzie chroniona dzięki równowadze budżetu, przez dodatni bilans handlowy, który można będzie osiągnąć w drodze ścisłego nadzoru nad wymianą z zagranicą, przez pokrycie kruszcowe obiegu banknotów oraz przez ustalenie wzajemnej zależności pomiędzy walutą, a cenami wewnątrz i nazewnątrz kraju. Wprowadzenie tych zasad stworzy międzynarodowe zaufanie dla waluty rumuńskiej. Pomimo złośliwych pogłosek rozpowszechnianych przez koła zainteresowane, zaufanie do waluty rumuńskiej nie zostało podważone i waluta ma stały kurs na rynkach zagranicznych. Uważamy za niezgodne z naszymi pojęciami wszelkiego rodzaju manipulacje, mogące zmienić obecną wartość naszej waluty, 3) obrona rynku wewnętrznego zapewniająca spokojny i stały rozwój wszystkich bogactw kraju.

Minister zaprzeczył kategorycznie pogłoskom o pożyczkach przymusowych, o blokadzie wkładów, o badaniu zawartości schowków bankowych, oraz o zamiarach stemplowania banknotów. Pogłoski tego rodzaju — mówił minister — są nie tylko niezgodne z prawdą, lecz wywołujące niepokój. W następstwie tego niepokoju stwierdziliśmy przed paru dniami nieuzasadnioną nerwowość, która jednakże znikła bez śladu po stwierdzeniu bezpodstawności pogłosek. Rząd jest stanowczym przeciwnikiem wszelkiego rodzaju zarządzeń i operacji sprzecznych z prawem własności.

Naszą główną troską — mówił dalej minister — będzie ochrona bogactw narodowych i zapewnienie normalnego ich rozwoju. Rząd zapewni ochronę wkładów oraz inwestycji, jak również lokaty kapitałów w papierach państwowych i prywatnych, gdyż rozwój kapitałów jest istotnym sprawdzianem bogactwa narodowego. Co się tyczy kapitałów zagr., to zobowiązania wykonywane będą zgodnie z istniejącymi układami, biorąc pod uwagę możliwości budżetowe i przelewowe. Rząd prowadzić będzie dalsze rokowania, celem poprawy warunków reglementacji zobowiązań państwa w porozumieniu z wierzycielami.

Druga interwencja posła USA. w Bukareszcie

Bukareszt, 9. 1. ŻAT. Poseł amerykański w Bukareszcie Franklin Mott Gunther po raz drugi konferował z premierem Gogą i min. Micescu przed wyjazdem tego ostatniego z Bukaresztu. Jak donoszą, poseł amerykański w toku rozmowy z Gogą odniósł wrażenie, że

rząd rumuński będzie z dużą powściągliwością kontynuował kurs antyżydowski.

Poseł Gunther konferował również z ministrem spraw wewnętrznych Calinescu w związku z powołaniem komisji, która opracować ma szczegółowy plan zarządzeń antyżydowskich.

Delegacja brytyjskich przemysłowców została przyjęta przez Gogę, któremu wyraziła

zaniepokojenie o przyszłe losy przedsiębiorstw zagranicznych w Rumunii.

Goga zapewnił, że obywatele zagraniczni nie będą dotknięci ograniczeniami i podkreślił znaczenie zapowiedzianej podróży króla Karola do Londynu.

4 miliardy lei wycofano z banków rumuńskich

Bukareszt, 9. 1. ŻAT. Skutki antyżydowskich zarządzeń w Rumunii dały się już odczuć w życiu gospodarczym i finansowym kraju. Daje się zauważyć niezwykle silny odpływ depozytów bankowych. Według liczb szacunkowych, ze 138 banków wycofano depozyty na sumę 4 miliardów lei, przy czym

depozyty wycofali zarówno Żydzi jak i nie-Żydzi

Jest to skutkiem coraz większego braku zaufania do stabilizacji stosunków gospodarczych w Rumunii. Aczkolwiek niektóre zarządzenia antyżydowskie, jak usuwanie Żydów z pracy oraz z urzędów państwowych i komunalnych

Czy antysemityzm jest możliwy we Francji?

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

PARYŻ, w styczniu.

I.

Antysemityzm po kolei opanował jedno z państw europejskich po drugim. Z największym zadowoleniem na ten — „postęp" spoglądają przywódcy berlińscy, uradowani ze znalezienia alibi dla własnej polityki barbarzyńskiej wobec swych obywateli żydowskich. Nie jest też niczyim sekretem i pisaliśmy już o tym, że Niemcy wszystkimi sposobami i środkami pobudzili antysemityzm wszędzie tam, gdzie się to tylko dało.

Wprawdzie Niemcy nie daleko zajechali u siebie, stosując politykę antyżydowską. Wprost przeciwnie. Wyzbywając się wszystkich jednostek wybitnych niearyjskich. Niemcy obniżyli niesłychanie poziom swej sztuki nauki, prasy, literatury. Narazili się na trwały i chroniczny bojkot handlowy, co im nie ułatwia stosunków z zagranicą — tymbardziej wobec ich ogromnych zbrojeń. Walka wewnętrzna Niemiec z żydostwem daje jeszcze jedną korzyść: coraz to więcej obywateli aryjskich, mimo akcyj bojkotowych, kupuje u Żydów, przekonawszy się, że różnica cen i gatunków skłania ich decyzję bez wahania na rzecz Żydów. Rumunia zaczyna obecnie swą praktykę bojową antysemicką, ale nie wiadomo, dokąd ona doprowadzi, choć właściwie wiadomo już aż za dobrze!

II.

Od chwili nastania antysemityzmu w Niemczech nastąpiła w Europie poważna zmiana. Wtedy niemal cała Europa otworzyła swe podwoje dla uciekinierów z Trzeciej Rzeszy. Wszędzie płynęły ofiary. Sędziwy i szlachetny mistrz Ignacy Paderewski opuścił swą pustelnię szwajcarską i przybył do Paryża, by dać tutaj koncert na rzecz uchodźców. Na wieczorze tym wielkie przemówienie wygłosił znany i humanitarny kaznodzieja francuski ksiądz Sanson.

Poszczególne państwa hermetycznie zamknęły granice swoje w obronie przed napływem „obcych".

Czy antysemityzm rozlewać się będzie jeszcze długo szeroką falą po świecie? Czy długo jeszcze Żydzi będą cierpieć za winy innych, odkupywać winy tych, którzy sądzą, że kosztem Żydów wygrzebią się z trudności, a kosztem tym zagrzebują się niebaczni i nierozważni jeszcze bardziej!

Zachowanie się państw demokratycznych stanowi dla nas wysoce pocieszającą odpowiedź.

III.

Dla państw bowiem demokratycznych ściśle wiąże się kwestia walki przeciwko antysemityzmowi z walką z tymi czynnikami, które propagując antysemityzm, przygotowują teren pod rządy reakcji.

Stany Zjednoczone wiedzą tedy co robią, prowadząc tak energiczną kampanię z hitleryzmem. Wkrótce mają tam odmawiać naturalizacji tym, którzy sprzyjają ideom hitlerowskim, a surowo karać obywateli amerykańskich, prowadzących propagandę tych haseł.

A inne państwa? A Francja w pierwszym rzędzie? Tu nie są potrzebne dekrety w rodzaju amerykańskich. Demokracja jest bardzo silna i posiada broń od dekretu silniejszą: ośmiesza.

IV.

Francja tym różni się od innych państw, że absolutnie żadna z partii republikańskich nie jest antysemicka.

Nawet ugrupowania faszystowskie. Program „Croix de Feu" pułkownika La Rocque, program „Populiste'ów" Doriot'a program Taittingera, ani Louis Marina — nie zawiera żadnego negatywnego ustosunkowania się do Żydów. Tymbardziej program partii centrowych i lewicowych.

Wyjątek stanowią monarchiści, których jest w całej Francji paręset tysięcy i którzy nie mają żadnej, abosutnie żadnej nadziei pogłębienia swoich wpływów.

Pytanie „czy fala antysemityzmu oszczędzi Francję" stawia w ogromnym artykule jeden z najwybitniejszych dziennikarzy prawicowych francuskich Henri de Kerillis w „Epoque".

Słowa jego są pełne otuchy. Analizując barbarzyński ruch współczesnego antysemityzmu w Europie i przypominając jego panoszenie się w średniowieczu, wyraża on przekonanie, że walka z Żydami nie przekroczy granic państw demokratycznych. Stwierdza to na podstawie analizy właśnie programów poszczególnych — wszystkich partyj — francuskich.

Nie, antysemityzm nie jest możliwy ani we Francji, ani w Anglii, ani w Holandii! — konkluduje prawicowy publicysta.

De Kerillis cytuje zabawny przykład. Ludwik XIV zaopiekował się Żydami w chwili, w której srożyły się wojny religijne i gdy wypędzano z Francji protestantów!

Przypomina, że polityka francuska zawsze w stosunku do Żydów przeciwstawiała się prądom wschodu europejskiego. Karol Wielki opiekował się Żydami, Henryk II otworzył granice dla „marranów" i „sefardim", dla wygnańców z Hiszpanii i Portugalii. Ludwik XV, „Konwencja" — emancypowali Żydów. Napoleon I bronił Żydów, Napoleon III otaczał się ministrami-Żydami, i t. d.

W pojęciach Francuzów nigdy antysemityzm nie miał podstaw ani tradycyj. Nie ma więc wzięcia i dziś. Wszyscy we Francji cenią twórcze znaczenie Żydów.

A gdy dziennik „Paris-Midi" drukuje reportaż swego specjalnego wysłannika do Polski, to szczególnie podkreśla, że w Krakowie najbardziej mu się podobał Kazimierz, a w Zakopanem najwięcej go raził antysemityzm panienek, unikających nawet kawiarń, w których bywają Żydzi. Tego redaktor wielkiego poczytnego dziennika paryskiego wogóle nie rozumie.

Dr T. L.

Antysemityzm nie ma oparcia we Francji

stwierdza przywódca konserwatywnej prawicy francuskiej de Kerillis

W uzupełnieniu artykułu naszego korespondenta paryskiego podajemy poniższy telegram ŻAT.

Paryż 9. 1. ŻAT. Znany konserwatywno-katolicki polityk i jeden z czołowych przedstawicieli prawicy w parlamencie, deputowany Henri de Kerillis, omawia w „Epoque" ewentualność przedostania się do Francji fali antysemityzmu, zalewającej obecnie niektóre kraje kontynentu europejskiego. Nawiązując do sytuacji wytworzonej w Rumunii po objęciu władzy przez Gogę, de Kerillis wspomina o prądach antysemickich w Polsce i o antyżydowskim tonie, przejawiającym się w prasie włoskiej (aczkolwiek judofobia włoska jest raczej objawem pochodnym „opieki" włoskiej nad Arabami) — i stwierdza, że pod względem stosunku do Żydów niektóre kraje europejskie przypominają dziś najbardziej ponury okres średniowiecza De Kerillis stawia pytanie: Czy także Francja może być wciągnięta w orbitę prądów antyżydowskich? Oczywiście — pisze dep. Kerillis — trudno jest bawić się w odgadywanie. We Francji, tak samo jak w Anglii i Holandii, od niepamiętnych czasów antysemityzm był zawsze połączony z okresami gwałtownych przewrotów, które pociągały za sobą banicję odłamów ludności; antysemityzm nigdy jednak nie przybierał groźnych form wojen religijnych o charakterze okrutnym i mistycznym, który jest dziś tak znamienny dla pewnego kraju. Ruch antysemicki nie ma we Francji żadnej tradycji, i w pamięci narodu francuskiego antysemityzm jako ruch łączy się z całkiem nie określonymi pojęciami. Większość ludności włościańskiej — wywodzi de Kerillis — jest absolutna wolna od wszelkich przesądów antysemickich, tak samo zresztą jak robotnicy katoliccy i arystokracja. Jeśli antysemityzm się objawia, to tylko w stanie średnim, głównie w dużych miastach. Jest jednak faktem bardzo znamiennym, że żadne ze stronnictw republikańskich we Francji nie broni oficjalnie programu antysemickiego.

Liczba posiadaczy legitymacji partyjnych — dowodem siły Organizacji Syjonistycznej

Emir Abdullah — Nuri-pasza — dr Szahaband

Jerozolima, 9. 1. ŻAT. Korespondent „Al Dżamea el Islamia" donosi z Ammanu, że emir Abdullah otrzymał list od Nuri-paszy es-Saida, który obszernie omawia zagadnienie palestyńskie i swoje wysiłki w kierunku pomyślnego dla Arabów rozwiązania tego problemu. Nuri-pasza zamierza podobno przybyć niedługo do Ammanu celem porozumienia się z emirem Abdullahem. Zdaniem korespondenta „Al Dżamea", zbliżone do Nuri-paszy koła arabskie spodziewają się rozwiązania, w którym uwzględnione będą żądania arabskie. Przed kilku dniami — informuje w dalszym ciągu korespondent dziennika arabskiego — emir Abdullah odbył telefoniczną rozmowę z drem Szahabandem, który przebywa obecnie w Kairze. Rozmowa dotyczyła akcji Szahabanda na terenie europejskim na rzecz Arabów palestyńskich. Stanęło podobno na tym, że Szahaband utrzymywać będzie stały kontakt z emirem. Według zapewnień korespondenta, „Szahaband zdoła dokonać wielkich rzeczy dla Palestyny".

Wreszcie ten sam dziennik arabski donosi, że biorąc pod uwagę pewne zastrzeżenia, wypowiedziane na ostatniej sesji Komisji Mandatowej Ligi Narodów odnośnie do traktowania mniejszości w Transjordanii, rząd transjordański przygotowuje obecnie pewne zmiany konstytucyjne.

„Demokracja w ofensywie"

Warszawa, 9. 1. (A) W sali teatru „Ateneum" odbył się dziś wielki referat kolektywny pod hasłem „Demokracja w ofensywie". Zorganizowanie tego referatu było w kołach politycznych komentowane jako dowód, że konsolidacja frontu demokratycznego postępuje szybko naprzód i że P. P. S. i Stronnictwo Ludowe doszły już do zasadniczego porozumienia. Na zgromadzenie przybył tam wielki tłum ludzi, że większość musiała zostać na ulicy. Pierwszy referat na temat: „Masy pracujące chcą decydować o losach swej ojczyzny" wygłosił redaktor „Robotnika" Niedziałkowski podkreślając, że

dotychczas demokracja była w Polsce w defensywie.

Okres defensywy nie pozostał jednak bez wpływu na chłopów i robotników, gdyż przekonał ich, że są oni naturalnymi sojusznikami.

Po przemówieniu działaczki chłopskiej Ireny Kosmowskiej ukazał się na trybunie owacyjnie witany przez zebranych

PROF. MICHAŁOWICZ,

który wygłosił niezwykle interesujące i dowcipne przemówienie na temat „Inteligencja a demokracja". Nawiązując do historii Polski w średniowieczu, zauważył prof. Michałowicz, że pierwszym protektorem „folksfrontu" był w Polsce Piast, następnie król Łokietek, a Kazimierz Wielki był po prostu ucieleśnieniem „żydokomuny".

Następnie przemawiali: b. poseł Kazimierz Czapiński i adw. Graliński, który omówił sprawy polityki zagranicznej, udowadniając, że Polska powinna skończyć z taktyką oscylowania między dwoma blokami państw, natomiast

powinna zdecydowanie wypowiedzieć się po stronie Francji.

Przemówieniem Wandy Wasilewskiej na temat roli literatury w walce o demokrację i Pietrzykowskiego w imieniu młodzieży demokratycznej, zgromadzenie zostało zakończone.

Ostatnie wieści z Erec

Jerozolima 9. 1. PAT. Po krótkotrwałym uspokojeniu w Palestynie północnej doszło do nowych incydentów. W wiosce Illar w pobliżu Nablus terroryści zamordowali Araba, podejrzanego o zadenuncjowanie jednego z chłopów, u którego znaleziono skład broni. Akty grabieży dokonywane są przez bandytów przebranych za żołnierzy, którzy pod pozorem rewizji zabierają chłopom pieniądze. Policja prowadzi energiczną akcję bez względu na ulewne deszcze i dokonuje licznych aresztowań. W Galilei nałożono na dwie wioski wielkie grzywny za uszkodzenie rurociągu naftowego i zerwanie linii telefonicznych.

Jerozolima, 9. 1. ŻAT. Policja palestyńska wykryła w jaskini nie daleko wsi Medżel Krum tajną arabską fabrykę bomb. W związku z tym aresztowano 7 osób, przeważnie Syryjczyków.

Wprowadzony wczoraj w Safedzie stan wyjątkowy przestrzegany jest z całą surowością. Po zamachu na żydowskiego wicepoczmistrza Dawida Geigera wprowadzono zakaz ruchu ulicznego od godziny 6 wieczór do 6 rano. Geiger wyszedł z zamachu bez szwanku.

„A Difae" donosi, że urząd kolonialny rozważa obecnie wniosek o rozwiązanie obecnej rady miejskiej w Jerozolimie. Sprawami miasta kierować ma specjalna komisja, złożona z przedstawicieli poszczególnych gmin w Jerozolimie.

Żyd przed sądem wojennym

Jerozolima, 9. 1. ŻAT. W poniedziałek rozpocznie się przed sądem wojennym pierwsza sprawa dwóch Żydów, oskarżonych o posiadanie broni. Przed kilku tygodniami Eliahu Brunn manipulując rewolwerem zranił przypadkowo Żyda kurdyjskiego Jakoba. Brunna pociągnięto do odpowiedzialności pod zarzutem nielegalnego posiadania broni.

Krwawe starcia uliczne w Tunisie

Tunis, 9. 1. PAT. W związku z wydaleniem agitatora Hassen Nuri doszło wczoraj wieczorem w Bizercie, w Ugerta i Daami do manifestacyj, w czasie których demonstranci wystąpili z nowymi groźbami pod adresem kupców, którzy na znak protestu nie będą zamykali swych sklepów. W Bizercie rozrzucano w nocy ulotki w języku arabskim, wzywające do strajku i manifestacyj, i grożące śmiercią każdemu, kto uchyli się od udziału w demonstracji. Ulotki te nalepiano również na drzwiach sklepów. Wczoraj rano dla ochrony kupców wysłano na plac Francuski wszystkie siły policyjne i kompanie strzelców. O godz. 10-tej manifestanci w liczbie około tysiąca, zaatakowali policję i wojsko kamieniami i strzałami rewolwerowymi. Od uderzenia kamieniem ranny został komisarz policji. Obrażenia odnieśli również trzej wojskowi. Po daremnym wezwaniu do rozejścia się, oddziały policji i wojska zrobiły użytek z broni. 5-ciu manifestantów zostało zabitych, a 3-ch ranionych. O godz. w pół do pierwszej manifestanci zostali rozproszeni. Aresztowano około 10 osób. W godzinach popołudniowych nie doszło do żadnych zajść. Obecnie w Bizercie panuje spokój.

Co królowa Wilhelmina odpowiedziała Haile Selassie'mu

Haga, 9. 1. PAT. W odpowiedzi na depeszę Haile Selassie, królowa Wilhelmina podkreśliła, że Holandia, stojąc na gruncie polityki Ligi Narodów, musi jednak liczyć się z faktem zdobycia Abisynii, czemu zarządzenia Ligi Narodów, w których i Holandia brała udział, zapobiec nie zdołały. Rząd holenderski skomunikował się z innymi państwami, ażeby naradzić się nad ułożeniem stosunków z Włochami. W końcu odpowiedź zanacza, że *nie jest zamiarem rządu holenderskiego uznanie de iure podboju Abisynii.*

Pijany szofer wjechał w tłum, zebrany na miejscu katastrofy

Grenoble, 9. 1. PAT. Przy wyjeździe z miasta samochód osobowy zderzył się z motocyklem, którego dwaj pasażerowie odnieśli poważne rany. Na miejscu wypadku zebrał się tłum, w który niespodziewanie wjechał z wielką szybkością samochód, prowadzony przez pijanego kierowcę. Dziesięć osób odniosło ciężkie rany.

Gen. Skwarczyński na emeryturze

Warszawa 9. 1. PAT Jak się dowiadujemy, generał Stanisław Skwarczyński, dowódca dywizji, przeszedł w stan nieczynny.

Holandia w oczekiwaniu radosnego wydarzenia

Haga, 9. 1. PAT. Holandia żyje w oczekiwaniu radosnej chwili urodzin potomka domu orańskiego. Dzień urodzin zostanie obwołany dniem święta narodowego. Dzień po urodzeniu będzie też świętem. Szkoły i urzędy nie będą czynne. Miasta przygotowują wielkie zabawy ludowe i iluminacje gmachów.

200 emigrantów do Palestyny

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9. 1. (A) Najbliższy transport wychodźców do Palestyny wyrusza z Warszawy 17 bm. Transport ten obejmuje 200 osób, w tym mała garstka chaluców, studentów wyższych szkół w Palestynie oraz krewnych obywateli palestyńskich. Większy transport chaluców wyrusza z Warszawy w pierwszej połowie lutego.

Doradca gospodarczy Wysokiego Komisarza

Jerozolima, 9. 1. ŻAT. Oficjalnie komunikują, że b. dyrektor departamentu finansowego w Kenyi Joffrey Wallsh mianowany został doradcą gospodarczym Wysokiego Komisarza Palestyny. Będzie on załatwiał sprawy, związane z rozwojem handlu i przemysłu w Palestynie. Wallsh liczy lat 53 i czynny jest w administracji brytyjskiej od roku 1906.

Kierownik departamentu politycznego Agencji Żydowskiej p. Czertok wydał przyjęcie na cześć b. ministra i jednego z przywódców frakcji robotniczej w Izbie Gmin Benna, który bawi obecnie w Palestynie.

Dzieci — ofiary pikieciarzy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 9. 1. (A) Wobec dalszych alarmujących wieści o zastraszającym stanie zdrowotnym wśród Żydów w miasteczkach województwa białostockiego i kieleckiego, centrala T. O. Z. uruchomiła kolonię zimową pod Białymstokiem dla 50 dzieci, oraz przyjęła na kolonię w Otwocku 40 dzieci z 9 miasteczek ziemi kieleckiej i częstochowskiej. Są to dzieci zrujnowanych ostatnio kupców i handlarzy żydowskich.

Jaka będzie pogoda?

Warszawa, 9. 1. PAT. Rankiem dnia dzisiejszego we wschodniej części Polesia i Wołynia było pogodnie. Poza tym panowała pogoda pochmurna z przejaśnieniami w południowej połowie kraju, a z opadami śnieżnymi miejscami na Wileńszczyźnie, Podlasiu i wybrzeżu. Temperatura o godzinie 7-ej wynosiła od —10 st. do —22 st. w dzielnicach wschodnich i południowych oraz od —2 st. do —10 st. na pozostałym obszarze kraju. Opady w ciągu doby ubiegłej ogarnęły znaczną część kraju. Szata śnieżna w górach wynosi: 44 cm. w Wiśle, 62 w Zwardoniu, 11 w Żywcu, 23 w Rabce, 35 w Zakopanem, 108 na Hali Gąsienicowej, 50 na Hali Chochołowskiej, 123 przy Morskim Oku, 145 na Kasprowym Wierchu, 48 w Szczawnicy, 24 w Krynicy, 44 na Jaworzynie krynickiej, 26 w Siankach i 108 na Zaroślaku pod Howerlą.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 10 b. m.: W dzielnicach zachodnich ponowny wzrost zachmurzenia aż do opadów, poza tym chmurno z rozpogodzeniami. Temperatura dniem od 0 st. na zachodzie do —15 st. na wschodzie Polski. Wiatry z kierunków południowych, dolne umiarkowane, górne do 50 klm/godz., podstawa chmur od 200 m. Widzialność dość dobra.

PRZEGLĄD PRASY

W oczekiwaniu zmian

Dziś kończą się ferie parlamentarne a równocześnie dobiega kresu przerwa w akcji politycznej, trwająca od połowy grudnia. Do Warszawy wrócił już szef O. Z. N. płk. Koc a równocześnie zjawia się nowa seria plotek i domysłów na temat nadchodzących wydarzeń politycznych. Mówi się więc znowu o zmianach personalnych w Ozonie, krążą plotki o rychłej zmianie kilku tek w obecnym gabinecie i o nowych posunięciach Ozonu na terenie parlamentarnym.

Dziennikarze znudzeni długotrwałym odpoczynkiem na terenie politycznym, liczą nawet, że już następny tydzień przyniesie parę sensacyj politycznych. Pierwszą z nich ma być dzisiejsza mowa ministra Becka. Nie przyniesie ona napewno żadnych niespodzianek, będzie tylko obszernym przeglądem rozmaitych sojuszów „dwustronnych“, dokonywanym, tradycyjnie co roku. O wiele więcej sensacyj zapowiadają obrady sejmowej komisji budżetowej, a zwłaszcza obrady komisji prawniczej, która ma ponownie rozpatrzyć odrzuconą przez Senat ustawę o likwidacji ochrony lokatorów. Na marginesie kroku Senatu pojawiły się liczne komentarze i pogłoski o jakichś zapewnieniach miarodajnych czynników, że „sprawa jest ostatecznie załatwiona“, o zapewnieniach, które nagle i niespodziewanie zostały przekreślone przez Senat.

Najwięcej zainteresowania budzi jednakowoż posiedzenie sejmowej komisji wojskowej. Zostało ono zwołane na czwartek i to na 15 minut przed plenarnym posiedzeniem Sejmu. Ta chęć załatwienia w ciągu jednego kwadransa konfliktu, jaki powstał na tle mowy generała Żeligowskiego, jest charakterystyczna, zwłaszcza, że wedle ostatnich doniesień prasy gen. Żeligowski nie zamierza kapitulować i ma zamiar podjąć kontrofenzywę. Dla dopełnienia obrazu należy jeszcze zanotować wiadomość o posiedzeniu koła sejmowego Ozonu. I tu pogłoska stwierdza, że kierownictwo napotkało na pewien opór w dziedzinie zwiększania dyscypliny partyjnej i że narady nie dały pozytywnego wyniku.

Obraz sytuacji politycznej nie różni się wiele po przerwie od obrazu z przed kilku tygodni. Te same problemy, te same zagadnienia i to samo oczekiwanie jakichś zmian cechuje sytuację polityczną. Zbliża się już rocznica deklaracji płk. Koca, a jednak temat „w oczekiwaniu zmian“ jest wciąż aktualny.

Rumuńskie wzory

Zapowiedzi premiera rumuńskiego w sprawie „rozwiązania“ kwestii żydowskiej „zapłodniły“ część publicystyki polskiej, która chciałaby, by Polska wstąpiła na drogę wytyczoną przez Rumunię. Zapomina się, a raczej nie chce się wiedzieć, że faktycznie rząd rumuński na razie ograniczył się do zapowiedzi. A już same zapowiedzi wywołały taką reakcję w demokratycznych krajach Zachodu i w krajach okolicznych, że stanowi ona faktycznie ostateczny cios dla wszelkiego typu emigracjonizmu i antysemityzmu. Demokracje zachodnie zaprotestowały przeciwko zamierzeniom p. Gogi. Nasi reakcjoniści śmieją się naturalnie z takich protestów, sądząc, że pozostaną na papierze. Jest to może słuszne. Ale reakcja państw okolicznych, w tym także Polski, powinna przecież antysemitów i emigracjonistów nauczyć, że wszelkie marzenia o jakiejś masowej emigracji na skutek prześladowań antyżydowskich są śmieszne. Cóż uczyniły państwa sąsiadujące z Rumunią? Skoro tylko p. Goga ogłosił, że rozpocznie politykę eksterminacyjną przeciwko Żydom, zamknęły te państwa szczelnie granice. Uczynili to zresztą nie tylko sąsiedzi, ale już donoszą, że nawet kraje zamorskie ograniczają dopływ emigrantów. Czyż taka reakcja nie jest ciosem dla t. zw. ideologii emigracjonistycznej? Czyż antysemici nie rozumieją, że każda zapowiedź polityki eksterminacyjnej wobec Żydów jest równocześnie zamknięciem wszelkich możliwości, nawet dobrowolnej emigracji żydowskiej?

Pisaliśmy już o tym nieraz, a jeżeli dziś wracamy do tego tematu, to ze względów na agitację w pewnej części prasy polskiej, zmierzają do sięgania po wzory rumuńskie. Wczorajszy „Głos Narodu“ zamieścił jakiś mętny artykuł pełen sprzeczności i nielogiczności, wołający o naśladowanie Rumunii. Wynurzenia publicysty „Głosu Narodu“ trącą anachronizmem. W tym wypadku endecy są przecież bezkonkurencyjni...

Dymisja rektora Kulczyńskiego

Na marginesie wprowadzenia ghetta na uniwersytecie lwowskim i dymisji rektora Kulczyńskiego, pisze „Hajnt“:

> Nie rozumiemy, co to ma oznaczać. Jeśli rektor Kulczyński stał się nagle zwolennikiem ghetta, to poco podał się do dymisji po wprowadzeniu ghetta. Jeśli zaś pozostał przeciwnikiem ghetta, jeśli z tej przyczyny nawet podał się do dymisji, to kto zmusił go dzień przed dymisją do ogłoszenia zarządzenia w sprawie ghetta? Miał przecież do wyboru nie wprowadzać ghetta i ustąpić ,motywując dymisję tym że nie chce działać przeciwko sumieniu i przekonaniu? Dymisja bez zarządzenia ghetta byłaby logiczna. Zarządzenie bez dymisji byłoby również logiczne. Ale obydwie rzeczy razem wzięte?
>
> Z drugiej strony nie można brać za złe rektorowi lwowskiemu, skoro sam minister, wybitny profesor działa niezrozumiale dla nas zwykłych śmiertelników. Przed rokiem ghetto było nonsensem, bezprawiem, konstytucyjną niemożliwością — rok później pod władzą tego samego ministra ghetto było faktem. Na ministra nie wpłynął rezultat plebiscytu wśród studentów żydowskich, ani oburzenie intelektualistów zagranicznych, ani protest uczonych, duchownych, pisarzy we Francji i Belgii ,ani deklaracja 940-tu profesorów w Ameryce, ani też oświadczenie 60 największych uczonych polskich przeciwko ghettu na wyższych uczelniach. Minister oświaty milczał. Nawet nie odpowiedział na interpelację sejmową. I milczy nadal.

Brak konsekwencji? Brak logiki? Zapewne, ale to są wartości, które w dziedzinie kwestii żydowskiej przeważnie nie istnieją.

„Rasizm“

Książę Radziwiłł ogłasza w prasie polskiej obszerny list na temat swoich prywatnych przeżyć w związku z jego zamierzonym małżeństwem z Żydówką. Ciekawy jest następujący ustęp listu, charakteryzujący świetnie rasizm:

> „Pozornie wysuwa się tu na pierwszy plan motyw rasowy: że pragnę się ożenić z osobą żydowskiego pochodzenia. Córka moja hr. Skórzewska również występuje przeciwko mnie z tych samych motywów, ale przecież samej jej nie wolno nic mieć przeciwko „nie-aryjczykom“, gdyż jej dziadkowie — rodzice p. Marii Benardak — byli również Żydami i to pochodzącymi z niższych warstw społecznych. Jej babka nazywała się Augusta Leibrock a jej dziadek Lejb Leibrock. Skądże tu więc rasizm mojej córki hr. Skórzewskiej?“

Przypomina się świetnie komedia Sammy Gronemana, grana obecnie na deskach Teatru Żydowskiego w Krakowie. Życie prześcignęło teatr.

(*Sz*)

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z „ŻYDOWSKIEJ SCENY NARODOWEJ“. Komedia „Jakub i Ezaw“ na „Żydowskiej Scenie Narodowej“, wzbudza codziennie zachwyt tłumnie zgromadzonej publiczności. Aktualność tej komedii, humor i satyra, którą jest ona przesiąknięta, czynią z tej sztuki prawdziwą ucztę duchową dla widza. Tematyką tej sztuki jest teoria rasowa, z którą w ostatnich czasach żydostwo już zbyt często się styka, a którą S. Gronemann pokazuje nam w jej prawdziwym, humorystycznym świetle. Także i gra artystów stoi na poziomie nie widzianym dotąd na scenie żydowskiej. Publiczność trzymana jest przez cały czas w trwałym napięciu, ale daje ona też wyraz swemu zachwytowi, nagradzając raz po raz doskonałych artystów długotrwałym aplauzem. „Jakub i Ezaw“ grany już był z wielkim powodzeniem w Warszawie i w Łodzi. Można wróżyć sztuce także i w Krakowie długotrwałe powodzenie.

— DZIŚ „TRUBADUR“ Z A. SARI, D. BADESCU I S. TASSIANEM. Niezwykły popyt na bilety na tę wyjątkową obsadę arcydzieła verdi'owskiego, które obecnie przeżywa swój renesans na wszystkich scenach europejskich, dowodzi, że i krakowska muzykalna publiczność umie ocenić artystyczne walory dawnych oper. Prócz wymienionych w nagłówku śpiewaków obsadę dalszych partii stanowią artyści opery krakowskiej W. Pastówna i A. Mazanek oraz K. Kowalska, A. Książkiewicz i A. Wolak. W przedstawieniu bierze udział Chór Twa Operowego oraz Krak. Orkiestra Symfoniczna, dyryguje B. Wallek-Walewski, reżyseruje J. Stępniowski.

— Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Jutro we wtorek. w środę i w czwartek świetna sztuka Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu“ w inscenizacji i reżyserii autora, w premierowej obsadzie.

— „PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH“ szopka Tommy'ego i Grotowskiego realizująca za każdym razem nadkomplety dziś i codziennie u Hawełki 8.30 wieczór.

REPERTUAR TEATRÓW

Żyd. Scena Narodowa

Poniedziałek: Godz. 8.30 wiecz. „Jakub i Ezaw“.

Teatr im. J. Słowackiego

Poniedziałek: godz. 8 wiecz.: „Trubadur“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Dziewczęta z Nowolipek“ (Barszczewska).
APOLLO: „Więzień królewski“.
ATLANTIC: „Siódme niebo“ (Simone Simon) i „Niebezpieczna blondynka“ (Blond Carmen) film na paragrafie aryjskim).
BAGATELA: „Parada Miłości“ (Jeanette Mc Donald i M. Chevalier) i rewia p. t. „Jak w raju“.
MUZEUM: „Mały buntownik“ (Shirley Temple). Ponadto dodatki.
PROMIEŃ: „Czar cyganerii“ (Marta Egerth).
STELLA: „Znachor“.
SZTUKA: „Królowa Przedmieścia“.
UCIECHA: „Linia Maginota“ (Vera Korenne, Wiktor Francen).
WANDA: „Ich stu i ona jedna“ (Deanna Durbin).

„Szopka przy drzwiach zamkniętych“

Napisali tę szopkę dwaj znani i dowcipni literaci pp. Tommy i Grotowski, najgorliwszym jednak współpracownikiem był pan cenzor, który pozwalał, by pisać o nowym tytoniu do fajki, o pomniku, który w Ameryce wystawiono krowie i o tym podobnych rewelacyjnych sensacjach. Nie miejmy więc pretensji d autorów szopki, że wypadła tak niemrawo, miejmy raczej pretensje do cenzora, który wykroił najlepsze i najbardziej pikantne miejsca.

Mimo to nie możemy jednak tak zupełnie rozgrzeszyć panów autorów. Zdaje mi się, że współpracownicy Ikacunia nie powinni pisać szopki. Obok „veta“ pana cenzora panoszy się jeszcze „tabu“ Pałacu Prasy. Wystarczy tylko porównać szopkę przy drzwiach zamkniętych z szopką u Plastyków, by należycie ocenić rozpiętość możliwości. Zresztą o samym „I. K. C.“ dowiadujemy się tylko tyle, że p. Marian Dąbrowski walczy z Warszawą i zachwycony jest stale Kiepurą. Tylko tyle wolno było Ikacowym autorom szopki mówić o „I. K. C.“...

Dlatego „szopka przy drzwiach zamkniętych“ ma raczej charakter gawędziarsko-plotkarski niż charakter satyry politycznej. Stałym gościem każdej szopki musi być Kiepura, ale teraz z Kiepurą i panią Kiepurową walnie rywalizuje książę Radziwiłł i pani Suchestow, którą Kwiatkowski powinien zaangażować do poszukiwań, bo wie doskonale, gdzie rudy. Jest rozumie się i Kaplicki i prezes Flach i Nowakowski, który wciąż poszukuje miejsca, gdzie ma stanąć pomnik, jest i Sieroszewski, któremu niania opowiads rozmaite bajki, jest i Frycz, który „Walący się dom“ ratuje „Sprawami rodzinnymi“, no i wielu innych typowych już lokatorów każdej szopki krakowskiej.

Ratuje szopkę bardzo dużo powiedzonek dowcipnych a nawet złośliwych. Publiczność mimo wszystko dobrze się bawi bo same lalki są bardzo pomysłowe, wykonanie, w którym celują p. Biliżanka i p. Cyprian, jest brawurowe. Mein Liebchen was willst du noch mehr? (—ef)

S. L. SCHNEIDERMA

PRZEDRUK WZBRONIONY

Widmo gilotyny nad Wersalem

Warszawianka, Zofia Wittenberg, oficjalną tłumaczką w sprawie Weidemanna. — W drodze do Wersalu z p. Wittenberg. — Bezrobocie w więzieniu przyczyną głodu wampira. — Anonimowe wielbicielki. — Matka nie poznaje swego syna. — Widmo gilotyny nad starą rezydencją królewską.

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“) PARYŻ, w styczniu.

— Widział pan Weidmanna? I matkę też? — wypytywały mnie z rosnącym zaciekawieniem przede wszystkim panie. — Jak on wygląda? Więc stał pan na prawdę z nim oko w oko?

Podobnie jak wschodzący gwiazdor filmowy lub nowy champion boksu znajduje sobie wielbicieli w pierwszym rzędzie wśród kobiet, tak i rekordowy morderca Weidmann zdobył sobie nie mało anonimowych wielbicielek.

Niemiecki wampir otrzymał na nowy rok od pewnej niewiasty pocztówkę z powinszowaniem, wyobrażającą trzy kociaki. Kilka kobiet przysłało mu pieniądze na opłacenie fryzjera więziennego, a w kuluarach trybunału w Wersalu tłoczą się całymi dniami eleganckie panie, czekając okazji, by rzucić choć jedno spojrzenie na „bohatera“, gdy będą go prowadzić z więzienia do sędziego śledczego.

— Tak, widziałem Weidmanna, stałem tuż przy nim, a drogę do Wersalu odbyłem w towarzystwie kobiety, która ma „szczęście“ dzień w dzień asystować przy dramatycznych scenach w gabinecie sędziego śledczego w Wersalu.

Pospieszyłem zaspokoić ciekawość moich przyjaciół, którzy skierowali na mnie pytające spojrzenia.

— Jechałem do Wersalu w towarzystwie pani Wittenberg, przysięgłej tłumaczki przy trybunale wersalskim, tłumaczki oficjalnie przydzielonej do sprawy Weidmanna. Pani Wittenberg jest... Warszawianką, pochodzi z poważanej żydowskiej rodziny i ukończyła żydowskie gimnazjum p. Mirlasowej w Warszawie. Potem studiowała prawo na uniwersytecie w Warszawie, a doktorat uzyskała we Wiedniu. Od kilku lat młoda, sympatyczna prawniczka, matka dwojga dzieci, zajmuje stanowisko przysięgłej tłumaczki przy trybunale wersalskim. W ciągu tego czasu miała sposobność zetknąć się z wielu przestępcami, których zeznania tłumaczyła dla sędziego śledczego i dla ławy przysięgłych, ale w praktyce swej nie zetknęła się dotąd z „egzemplarzem“ tej miary, co Weidmann.

— Odwiedziłem panią Wittenberg w jej gabinecie adwokackim na Montparnassie, a kontynuowaliśmy naszą rozmowę w wagonie kolei elektrycznej w drodze do Wersalu, dokąd zawezwano ją telefonicznie, by asystowała przy widzeniu Weidmanna z jego matką.

Pociąg mknął błyskawicznie przez piękne paryskie przedmieścia z willami i pałacykami, ukrytymi głęboko w ogrodach. Pani Wittenberg opowiadała o swym pierwszym spotkaniu z Weidmannem:

— W mojej karierze zetknęłam się już z pięciu mordercami. Ale były to mordy o podłożu erotycznym, z zazdrości, na skutek zdrady, jednym słowem — tragedie miłosne. Ale typu mordercy-wampira w rodzaju Weidmanna nie spotkałam dotąd. Dlatego też odczuwałam z początku pewnego rodzaju tremę... Wyobrażałam sobie, że będę miała do czynienia z człowiekiem bestią. A tymczasem ku memu zdumieniu, Weidmann okazał się inteligentnym, dobrze wychowanym młodzieńcem o łagodnych rysach twarzy i niebieskich oczach — młodzieńcem, który niewątpliwie z łatwością zdobywał sobie powodzenie u kobiet. Jeszcze bardziej zdumiona byłam jego spokojem i równowagę, jakiej nie widziałam dotąd u żadnego mordercy. Ten spokój ujawniał się szczególnie podczas konfrontacji z jego wspólnikiem, Roger Million. Gdy sędzia śledczy odczytywał mu oskarżenia, zawarte w zeznaniach Weidmanna, Roger Million zmieszał się, nie mógł wydobyć ze siebie słowa i spuścił oczy. Natomiast Weidmann z zupełną swobodą coraz to zwracał się do niego ze słowami: „Roger, spójrz mi prosto w oczy, nie spuszczaj głowy, patrz na mnie“.

— Weidmann zdaje sobie dokładnie sprawę, że

czeka go gilotyna.

Podkreśla to zresztą często w odpowiedziach, udzielanych sędziemu śledczemu za moim pośrednictwem. Zwracając się do mnie, nie zapomina nigdy dodać wzrotu „Gnädige Frau“... Człowiek, który dokonywał swych zbrodni z taką zimną precyzją, ujawnia dziwną wrażliwość przedmiotów pochodzących od jego ofiar. Gdy pokazuje mu się części garderoby zamordowanych, lub inne przedmioty, znalezione w jego willi, odwraca głowę i prosi, by je zabrano mu sprzed oczu. Najsilniejsze wrażenie wywarła na nim fotografia pewnej kobiety, znaleziona wśród jego papierów. O tej kobiecie nie chce udzielić żadnych wyjaśnień. Prawdopodobnie jest to jego kochanka z Niemiec.

W krótkich przerwach między jednym przesłuchaniem a drugim pani Wittenberg miała nieraz sposobność rozmawiać z Weidmannem nieoficjalnie. karżył się przed nią, że jest głodny, gdyż podczas wydawania posiłków w więzieniu znajduje się on zwykle u sędziego śledczego, a własnych pieniędzy na kupienie sobie jedzenia nie ma.

W więzieniu panuje bezrobocie,

— oświadczył Weidmann swojej tłumaczce. — Zamówienia na zabawki, wyrabiane w więzieniu wersalskim, są obecnie niewielkie i przez cały czas zarobiłem zaledwie osiem franków...

— A czy wie pan co Weidmann kupił sobie za te pieniądze? — zauważa pani Wittenberg. — Szczotkę i pastę do zębów. Oto typowy Niemiec.

— Czy Weidmann wie, że pani nie jest aryjką?...

Pani Witenberg uśmiecha się i odpowiada:

— Weidmann jest zbyt inteligentny, by tego nie poznał po mojej twarzy. Wystrzega się on jednak wszelkich uwag o charakterze politycznym, które mogłyby wywołać najmniejsze podejrzenie, że jest on hitlerowcem. Gdy pytano go, dlaczego zamordował żydowskiego emigranta Frommera, powtarzał uparcie, że uczynił to dla kilkuset franków, choć

wydaje się to mocno nieprawdopodobne...

Przybywamy do Wersalu. W dawnej rezydencji królewskiej, pokrytej śnieżną bielą pa-

---

G. FRÖSCHEL — *Przekład autoryzowany.* —

POŻEGNANIE Z GWIAZDAMI

7)

Posiadanie tych walut było wzbronione i obostrzone surowymi karami. Winny były być odnoszone do Banku Rzeszy, kto zataił ich posiadanie, kto je przechowywał w safes'ach był zbrodniarzem według prawa nie mniejszym od tego, który włamywał się do tych skrytek. Włamywacze bankowi nie cierpią na nadmiar skrupułów gdy już spakowali pieniądze, mieli wybitnie czyste sumienie. Można wykroczyć grubo przeciwko kodeksowi karnemu, a mimo to służyć wyższej sprawiedliwości.

Banknoty i papiery wartościowe są formą ucywilizowanego bogactwa, które jednak cenić potrafi ten, kto jest obeznany z prawami gospodarczymi naszego, zalanego papierami, wieku. Złoto i klejnoty natomiast są bogactwem same dla siebie, bogactwem oczywistym, olśniewającym, skrzącym się kuszeniem. Jakże błyszczą diametny w wisiorkach i pierścieniach, jak skrzą się rubiny, jakim zielonym blaskiem promienieją szmaragdy w głębi aksamitnych etui! A delikatny połysk sznurów pereł ułożonych na aksamicie! To co pani radczyni Hannemann nosiła na upudrowanej szyi, to co w świetle żyrandoli błyszczało olśniewająco w uchu, to było tałmi. Tu leżały jej prawdziwe klejnoty — chronione przed ogniem i włamaniem. A teraz święciły zmartwychwstanie w świetle złodziejskich latarek, by zaraz potem zniknąć w czeluściach głębokiego worka.

Tu w schronie pancernych spoczywały również — jakkolwiek w innej półce, o czym mąż nie miał pojęcia — relikwie jej czułych stosunków z drugim basistą opery, listy miłosne, których namiętny ton godny był tenora lirycznego. Pan radca miał tu też drugą skrytkę, w której przechowywał bilanse zamknięcia swej fabryki środków leczniczych; cyfry tych zamknięć rachunkowych różniły się wydatnie od cyfr podawanych władzom podatkowym.

Stopięćdziesiąt kaset ochraniał safe. Prawie każda zawierała oprócz pieniędzy i klejnotów zdradliwe dokumenty, które były w stanie zburzyć szczęście małżonków i dzieci, szanowane firmy doprowadzić do upadku, ludzi zażywających wysokich honorów wydać w ręce prokuratora. Życie obywateli nie jest bynajmniej tak uregulowane i tak nieromantyczne, jakby się to zzewnątrz wydawało. Mogą tylko łatwiej ukryć swe tajemnice niż Gibelinowie, Stuartowie i Habsburgowie. Już od pięciu marek wzwyż, można wynająć taką stalową skrytkę na pół roku.

Gdy włamywacze, po pozostawieniu zwyczajnej „pamiątki“ ulotnili się, wyglądał skarbiec jak olbrzymia przedziurawiona puszka z konserw. Ciemna wypełniona gryzącym zapachem stopionego żelaza i spalonego lakieru. Wyrabowane kasety szczerzyły swe czworoboczne jamy w ciemność, podłoga była zasiana pudełkami i pudeleczkami z delikatnej skórki i pluszu miękkimi futerałami na klejnoty, które teraz zapakowane w worku, wrzucone do skrzynki z narzędziami, pędziły w aucie ku granicy.

Auto miało jedną dobę przewagi. Dzień był niedzielny, tak jasny, i słoneczny, jak to Otto przepowiedział; punktualnie o ósmej przyszła po niego Anna. Pojechali koleją nad rzekę, kajakowali pilnie aż do południa, kąpali się, gotowali sobie na brzegu i bawili się piłką ręczną z grupą młodych ludzi, którzy się obok nich zagospodarowali, a których społeczna pozycja była tak trudna do odgadnięcia jak Anny lub Ottona. Nikt nie nosił na sobie więcej jak kostium kąpielowy, żaden i żadna nie mieli tej ambicji, by wydawać się czymś innym jak

nuje cisza i spokój. Pozostałości minionych epok nie trzeba tu szukać w zamku i muzeach. Znajdujemy je na ulicy, wcielone w żywych ludzi. W powszedni dzień spotkać tu można starych, wyschniętych panów ubranych w wyblakłe kolorowe surduty i cylindry nieokreślonej barwy. Kobiety noszą wysokie kapelusze na wzór kołpaków i suknie z trenami. Jak widma przesuwają się tu ostatni potomkowie ostatnich wersalskich dworzan.

Oto trybunał. Ulica nosi imię po zamordowanym ministrze Louis Bartnou. Z trybunałem sąsiaduje więzienie. U wejścia tłoczą się setki osób. Oczekuje się matki Weidmanna, która przybyła z Niemiec na widzenie ze swym jedynakiem. Fotografowie czyhają z aparatami.

Do gmachu sądu nie wpuszcza się już nikogo. Nie pomaga nawet legitymacja dziennikarska. Udaje mi się jednak przedostać do wnętrza pod ochroną pani Witenberg. W tym samym trybunale sądzono francuskiego wampira z Saint-Cloud, sinobrodego Landru. Tu odbędzie się też sprawa drugiego wampira z Saint Cloud, Niemca Weidmanna.

W korytarzu, wiodącym z więzienia do gabinetu sędziego śledczego, czeka jeszcze liczniejsza ekipa dziennikarzy i fotografów, a także wytworne panie, którym udało się tu dostać dzięki rozmaitym protekcjom. Dziennikarze witają się z panią Wittenberg i zasypują ją pytaniami co do toczącego się śledztwa. Nagle otwierają się drzwi korytarza.

— Weidmann, — rozlega się szmer głosów i wszyscy rozsuwają się w dwa szpalery.

W półmroku kurytarza dostrzegam najpierw

sylwetkę mężczyzny średniego wzrostu w szarym ubiorze więziennym.

Potem wyłania się twarz o ciemnym zaroście. Lampy fotografów błyskają bezustanku. Widzę niebieskie oczy mordercy, która uśmiecha się do dziennikarzy. Imponuje mu najwidoczniej ta owacja i zwalnia kroku. Pragnie, aby uroczysta rewia trwała jak najdłużej... Nagle rozlega się ciężki brzęk żelaza i Weidmann w w mgnieniu oka znalazł się na drugim krańcu korytarza. To żandarmi pchnęli go, ująwszy za ręce, skute w kajdany. Weidmann spuścił głowę. Znów zabłysły lampy.

O zmroku wprowadzono do gmachu sądowego starą matkę. Z trudem stawiała kroki, siwe włosy w nieładzie opadały spod czarnego kapelusza. Nie patrzyła na fotografów, tylko cicho wzdychała. Wokoło kobiety powtarzały:

— Biedna, nieszczęśliwa matka...

Po piętnastu minutach wyprowadzono ją z gmachu sądowego. Widzenie było skończone. Staruszka miała przymknięte oczy, blade wargi szeptały:

— Nie poznałam mego syna. Ktoś go zaczarował...

Na ulicach Wersalu płonęły już staroświeckie gazowe latarnie. Fioletowe cienie kładły się na śniegu i dzwoniąc mknęły ciężkie barokowe sanie o rzeźbionych karoseriach.

Fotografowie spieszyli autami do laboratoriów, a dziennikarze nie odstępowali od matki, złamanej ostatnim widzeniem i, mimo protestów adwokata, który przybył z nią z Niemiec, zasypywali staruszkę pytaniami.

Matka mordercy powtarzała jednak wciąż te same słowa:

— Ktoś go zaczarował...

Oszołomiony koszmarnymi scenami szedłem przez zamarłe, śniegiem pokryte ulice dawnej rezydencji królewskiej, do której nie wdarł się jszcze gwar pobliskiej stolicy, a gdy przybyłem do Paryża, wydania wieczorowe pism przyniosły już na pierwszej stronie upiorne obrazy z wersalskiego trybunału.

—

Rynek akcyj i walut

Rok 1938 rozpoczął się na światowych giełdach papierów wartościowych na ogół zniżką kursów. Wyjątek stanowiła giełda berlińska, która wykazała wzrost obrotów i zwyżkę notowań, jakoteż giełda paryska, na której kursy utrzymały się na wysokim poziomie. Drugie jednak już zebranie na niektórych giełdach przeszło pod znakiem zwyżki. Przyczyniło się do tego przede wszystkim nowe orędzie prezydenta Roosevelta, które zostało przy jęte przez sfery giełdowe z dużym zadowoleniem.

Na *giełdzie nowojorskiej* panował początkowo nastrój słaby, ale już we wtorek zaznaczyło się w związku z orędziem prezydenta Roosevelta ożywienie, które w rezultacie przyniosło pokaźną zwyżkę notowań. Zwyżka ta przybrała jeszcze większe rozmiary na wiadomość o zwiększeniu się produkcji przemysłu stalowego. Pożyczki polskie osiągnęły dość znaczną zwyżkę. W dniu 7 stycznia r. b. notowano (w nawiasach cyfry z 30 grudnia 1937 r.). 8 proc. Pożyczka Dillona 61.37 i pół (59.00) 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 80.25 (76.00), 6 proc. Pożyczka Dolarowa 66.87 i pół (61.00), 7 proc. Poż. m. st. Warszawy 58.87 i pół (55.50), 7 proc. Pożyczka Śląska 58.50 (53.25).

Również na *giełdzie londyńskiej po początkowym* osłabieniu nastąpił w połowie tygodnia wzrost obrotów i notowań. Przyczyniły się do tego głównie pomyślne wiadomości z Ameryki. Dużym popytem cieszyły się zwłaszcza na ostatnich zebraniach akcje przemysłu stalowego, samochodowego i południowo-afrykańskich kopalń złota.

Na *giełdzie paryskiej* panował przez cały prawie tydzień nastrój mocny. Zwyżka kursów, spowodowana głównie mocną tendencją na Wall-street objęła zarówno akcje krajowe jak i międzynarodowe. Również renty cieszyły się dużym popytem i osiągnęły wzrost notowań. Na *giełdzie amsterdamskiej* utrzymywała się tendencja mocna zarówno dla akcyj jak i dla papierów o stałym oprocentowaniu. Dużym popytem cieszyły się papiery amerykańskie w związku z nowym orędziem Roosevelta. Na *giełdzie berlińskiej* zaznaczyła się na początku tygodnia tendencja mocna, wywołana z jednej strony pomyślnymi wiadomościami z przemysłu, z drugiej zaś strony zwycięstwami gen. Franco w Hiszpanii. Na uwagę zasługuje zwyżka akcyj towarzystw okrętowych i stoczni, spowodowana ostatnimi sprawozdaniami tych przedsiębiorstw, wykazującymi wzrost rentowności wskutek wzmożonych obrotów. Nastrój mocny utrzymał się prawie do końca tygodnia, zwłaszcza, że przybył nowy moment działający na zwyżkę, a mianowicie pomyślne wyniki subskrypcji nowej pożyczki. Na *giełdach wiedeńskiej i praskiej przeważał* nastrój słaby.

Kursy na *giełdzie warszawskiej* kształtowały się następująco (pierwsza cyfra z 31 grudnia 1937 r., druga z 8 stycznia r. b.): akcje: Bank Polsk 113—115 i pół, Węgiel 30.75—30.50, Lilpop 62—61,25, Modrzejów 15—15, Ostrowiec 54.50—54.50, Starachowice 35—35.25, papiery procenotwe: 3 proc. prem. Poż. Inwest. I em. 80—79.25, drugiej em. 79—79, serie II em. 90—90, 4 proc. Prem. Poż. Dolarowa 42.50—42.00, 4 proc. Poż. Konsolidacyjna 67.25—66.50, drobne sztuki 65.63—65.25, 5 prc Poż. Konwers. 67.25—66.50, 4 i pół proc. Poż. Wewnętrzna 64.75—64.00, 4 i pół proc. Listy Zast. Ziemskie 63.25—63.75, 5 proc. L. Z. m. Warszawy z 1933 r. 69.00—68.75.

Ważniejsze dewizy zagraniczne notowano następująco: Amsterdam 293.35—293.50, Bruksela 89.50—89.50, Kopenhaga 117,70, Gdańsk 100, Londyn 26.36—26.34, Nowy Jork czek 5.27 1/8—5.26 3/4, kabel 5.27 1/4—5.27, Paryż 17.93—17.91, Praga 18.50—18.52, Stockholm 135.95, Zurych 121.85—121.95.

A. Z. W.

Tureckie odgłosy kursu rumuńskiego

Stambuł, 9. 1. ŻAT. W związku z antysemickim kursem rządu Gogi niektóre pisma tureckie wystąpiły z żądaniem zamknięcia granic dla ewentualnych emigrantów żydowskich z Rumunii. Z kół miarodajnych informują jednak, że sprawą tą nie zajmie się ani rząd ani parlament (zgromadzenie narodowe), gdyż w myśl obowiązujących przepisów obywatele rumuńscy nie mogą bawić w Turcji ponad 2 miesiące, zaś przepis ten jest wystarczający dla zapobieżenia imigracji do Turcji.

tylko młodym człowiekiem, ładnym lub brzydkim, tak jak ich Pan Bóg stworzył. Mądrość, głupota, bogactwo, ubóstwo — coś co miało w mieście decydujące znaczenie, tu było bezwartościowe, ważnym było tylko, by umieć rzucać zgrabnie piłką i zgrabnie ją złapać. Przed zmierzchem wszystko odpłynęło. Po chwili łodzie oddaliły się znacznie od siebie. Sportowcy podążali silnymi uderzeniami wioseł do swych domów klubowych, starając się trzymać środka rzeki; zakochane pary trzymały się brzegu, pozwalając unosić się prądem wody w cieniu zwisających gałęzi wierzb.

Długo zastanawiał się Otto, czy nie możnaby zwiać z tej służby niebieskiej na placu Don Karlosa. Bezchmurne niebo zapowiadało dobre interesy. Z drugiej strony... Anna nie wtrąciła się ani jednym słowem w tą rozterkę duchową.

Przysunęła się tylko do niego jeszcze bliżej, gdy wysiedli na ląd przed ostatnim zakrętem rzeki, odpoczywając pod bukiem. To zadecydowało. Milcząco wyciągnął Otto łódź na łagodnie pochylony nasyp, wyjął ubrania i maszynkę spirytusową i przykrył łódź starannie, potem ubrali się i poszli przez las do gospody w leśniczówce, której malutki pokoik na poddaszu już często przytulał ich na noc.

„Przyjdę więc po ciebie o szóstej“ mówił Otto, gdy drugiego ranka żegnali się przed dworcem.

„Jasne, że przyjdziesz po mnie. No, puść mi już rękę, już jedzie tramwaj. Do widzenia, kochany“.

„Do widzenia, Anno“.

Przyszła jeszcze prawie na czas do swego „cutting-room'u“, by poskładać z grubsza wejście strzelców królewskich, pięć kartonów z tysiącem metrów taśmy filmowej, zanim nadejdzie reżyser Landing, z którym potem wspól nie opracują tą scenę. Także urzędnicy Banku Przemysłowego, mimo swych niedzielnych ekstratur, siedzieli z rozpoczęciem urzędowania punktualnie przy swych biurkach. Już nakryli gołe biurka księgami i koplami listów, telefony zaczęły już wydzwaniać swą poranną pieśń — nagle rozniósł się od biurka do biurka tajemniczy pomruk i szept. Pan Neumann i praktykant bankowy Kiesewetter zdawali kierownikowi jakiś zdaje się dziwny i niezwykły meldunek bo p. Loese wstał zły i zawołał dość głośno: „Ale co, to przecież niemożliwe. Proszę o klucze!“

We trójkę zeszli schodami w dół, by chwilę potem powrócić. Twarze ich były czerwone. Przykry wypadek, nieprzyjemne zakłócenie normalnej pracy: stalowe drzwi do safes'ów, to arcydzieło techniki ubezpieczeniowej, nie chciały posłuchać kluczy i nie dały się otworzyć. Nerwowe telefony do fabryki, która wysłała natychmiast dwóch najlepszych specjalistów autem na plac Don Karlosa. W czasie gdy specjaliści naprożno szukali powodu przeszkody i nie domyślali się, że włamywacze zniszczyli siłą zamki od wewnątrz, by zdobyć jeszcze nieco na czasie, w tym czasie wleciał portier filii bankowej blady ze strachu. Znalazł niewyjaśnione masy ziemi w piwnicy, a potem wejście do podziemnego korytarza. Tu dopiero wyszło wszystko na jaw.

Kryzys w Lidze Narodów, konflikt rosyjsko-japoński, nowe ustawy handlowe zmalały wobec tego włamania do skarbca. Polityka, ekonomia, życie artystyczne są codziennym chlebem gazet, ale wielkie wydarzenie lokalne jest tym pożądanym smakołykiem, który się tylko rzadko podaje swym czytelnikom. Kolosalne zmiany dokonały się w strukturze państw i na mapie Europy, wojna światowa i rewolucje sprowadziły nowy okres, kapitan z Köpenick, pożar wiedeńskiego Ringteatru, szesnaście lwów, które uciekły z Lipska, to wszystko pozostało niezapomniane. Zbrodnia na placu Don Karlosa dostarczała fantazji niemniej pokarmu, miała tyleż samo senzacji i tajemniczości

(C. d. n.).

Wiadomości sportowe

Ze Związku „Makkabi" w Polsce

Kurs dla pomocników(nic) instruktorów(rek) narciarskich Zw. „Makabi" w Mikuliczynie

Z przyczyn technicznych zostaje odroczone otwarcie kursu dla pomocników(nic) narciarskich Zw. „Makkabi" w Mikulczynie o 2 dni.

Otwarcie kursu nastąpi wobec tego w czwartek dnia 13 bm. Uczestnicy kursu winni się stawić w Mikuliczynie w środę, dnia 12 bm. w godzinach popołudniowych.

Dotychczas zgłosili się uczestnicy z Warszawy, Krakowa, Bochni, Nowego Sącza, Lwowa i Wilna. Spodziewane są zgłoszenia i z innych ośrodków.

Organizacja nowych klubów „Makabi"

W trakcie organizacji są obecnie kluby „Makabi" w Radziwiłłowie, k. Brodów, w Sanoku i Działoszycach.

Kursy narciarskie Zw. „Makabi" w Mikuliczynie

Zw. „Makabi" w Polsce uruchomił we własnym schronisku w Mikuliczynie Centralny Obóz Narciarski, w ramach którego będą się odbywały do 1 kwietnia rb. stałe kursy jazdy na nartach dla początkujących i zaawansowanych.

Kursy prowadzone są przez instruktora P. Z. N. p. Izraela Besnera.

Zapisy przyjmuje się na dowolną ilość dni (minimum 6). Opłata za kurs 10-dniowy wynosi zł. 35, za pobyt wraz z opieką instruktorską, plus zł. 5.— tytułem wpisowego.

Uczestnicy kursów narciarskich korzystają z 50 proc. indywidualnych ulg kolejowych z miejsca zamieszkania do Mikuliczyna i z powrotem.

Zgłoszenia nadsyłać należy na adres Centrali: Warszawa, Królewska 20 m. 4, wpłacając jednocześnie należność za uczestnictwo w kursie na konto P. K. O. 29, 314, Dr. I. Lejpuner, Warszawa.

Schronisko Zw. „Makabi" w Mikuliczynie

Schronisko Zw. „Makabi" w Mikuliczynie jest stale czynne i dostępne dla wszystkich narciarzy (rek).

W schronisku obowiązują następujące opłaty:

zł. 1. — za nocleg dla członków i zł. 1.50 za nocleg dla niecziońków.

zł. 3.50 za nocleg i utrzymanie dla członków i zł. 1.— za nocleg i utrzymanie dla niecziońków.

Polska II. zwycięża Łotwę 2:1 w hokeju

W sobotę wieczorem odbyły się w Warszawie na lodowisku Stadionu Wojska Polskiego międzypaństwowe zawody hokejowe pomiędzy Polską i Łotwą. Drużyna Polski składała się z drugiego garnizonu reprezentacyjnego. Pomimo to odniosła ona zasłużone zwycięstwo w stosunku 2:1 (1:1, 0:0, 1:0). Był to eksperyment, chodziło bowiem o wypróbowanie graczy rezerwowych przed meczami ze Szwajcarią i mistrzostwami świata w Pradze. Próba ta nie udała się, gdyż poziom naszych zawodników okazał się bardzo miernym, który wprawdzie wystarczył przeciw słabemu przeciwnikowi, ale napewno nie starczy przeciw czołowym drużynom Europy. W teamie Polski najlepszą linią była obrona Kasprzycki i Michalik wraz z bramkarzem Maciejko, w ataku zadowolnił jedynie Urzon. Bramki zdobyli Michtalik i Przedpelski. Widzów 2000.

Drugi dzień międzynarodowych akademickich narciarskich mistrzostw Polski

Łotysze wygrywają bieg otwarty, a Finnowie i Austriacy prowadzą w biegu złożonym.

Krynica. W drugim dniu międzynarodowych akademickich narciarskich mistrzostw Polski rozegrano bieg płaski na 16 klm, otwarty i do kombinacji. Pogoda nie dopisała. Na trasie o różnicy wzniesień 180 m panowała mgła i padał drobny śnieg. Temperatura wynosiła —10 st. Śnieg był bardzo nośny. Start i meta przy nowym domu zdrojowym. Zawodnicy zataczali ogromną pętlę dookoła domu. W drugim dniu zaznaczyła się również znaczna przewaga zawodników zagranicznych. Dominowali zwłaszcza Łotysze, Austriacy i Finnowie, wyróżniając się długim, bardzo płynnym krokiem. Szczególne piękny styl wykazał Finn Matti Hori, który zajął pierwsze miejsce w biegu do kombinacji.

Polacy, zarówno w biegu otwartym, jak i do kombinacji znaleźli się dopiero na szóstym miejscu, przy czym pierwsze miejsca wśród Polaków zajęli Wilnianie, oraz akademicy krakowscy i lwowscy. Dowodzi to zarówno wysokich kwalifikacyj zawodników zagranicznych jak i sumiennej zaprawy akademików wileńskich, krakowskich i lwowskich.

Ogółem startowało około 40 zawodników, przy czym w biegu otwartym ukończyło bieg 17 zawodników, a w biegu do kombinacji — 9. Bieg otwarty wygrali zdecydowanie Łotysze (zawodnicy U. S. Ryga), którzy górowali o klasę nad pozostałymi. W biegu do kombinacji najlepsze noty mają Finn Matti Hori i Austriak Roesner. Pomiędzy nimi rozegra się na konkursie skoków walka o tytuł mistrza Polski akademików.

Techniczne wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

Bieg otwarty: 1) Kaneps (Łotwa) w czasie 1:04,18 2) Pehako (Ł), 3) Leipniks (Ł), 4) Hesse (Austria), 5) Riektins (Ł), 6) Starkiewicz (AZS Wilno), 7) Kobylański (KTN Lwów), 8) Keller (AZS Kraków).

Bieg do kombinacji: 1) Matti Hori (Finlandia) czas 1:07,26 nota 240, 2) Roesner (Austria) czas 1:08:18 nota 234, 3) Galleb (Austria), 4) Auskaps (Łotwa), 5) Pukitis (Łotwa), 6) Burdak (AZS Wilno), Bandura (AZS Kraków), 8) Pietrow (AZS Wilno) 1:17:50 175.5, 9) Urbański (AZS Lwów), 1:38,45 nota 64.

Zakończenie kursu łyżwiarskiego w Zakopanem

Dziś zakończony został 10-dniowy kurs jazdy figurowej na lodzie, zorganizowany przez Zakopiańskie Towarzystwo Łyżwiarskie. Kierownikiem kursu był trener wiedeński p. Czerny. W kursie wzięło udział 32 łyżwiarzy i łyżwiarek z całej niemal Polski. Dzisiaj urządzono pokaz jazdy figurowej na lodzie, który wykazał b. duże postępy uczestników.

POZNAŃ BIJE LWÓW 16:0 W BOKSIE

W sobotę wieczorem rozegrany został we Lwowie międzymiastowy mecz bokserski Poznań—Lwów. Spotkanie to zakończyło się rekordowym zwycięstwem Poznania 16:0. Zaznaczyć jednak należy, że Lwów wystawił skład mocno osłabiony, gdyż pierwsza reprezentacja Lwowa wystąpiła dopiero w niedzielę na meczu rewanżowym.

Po wydaniu Białej Księgi

Opinia rewizjonistów

Londyn, 9. 1. ŻAT. W oświadczeniu, wydanym z powodu nowej Białej Księgi rządu angielskiego, kierownictwo N. O. S. określa ten dokument jako „stanowczy krok do nieuniknionej likwidacji planu podziału", i w tym sensie N. O. S. przyjmuje dokument ten z satysfakcją. Kompetencje nowej komisji — powiedziane jest w oświadczeniu — sugerują w jasny sposób tej komisji odpowiedź, iż nie można zalecać praktycznie wykonalnego planu podziału, co też było wyraźnym zamiarem rządu angielskiego przy układaniu ram kompetencyjnych komisji. Ale nawet w tym wypadku uzasadniony jest żal tych wszystkich, dla których syjonizm jest przede wszystkim ruchem humanitarnym z powodu opuszczenia z zakresu kompetencyj nowej komisji odpowiedzi na pytanie: „Jaką powinna być zdolność absorbcyjna terenu żydowskiego w zakresie przyjmowania nowych imigratnów?" Charakterystyczne jest przeoczenie i przemilczenie takiego pytania, które jest kwestią życia i śmierci dla milionów.

W dalszym ciągu N. O. S. oświadcza, że „wysiłki starej Organizacji Syjonistycznej do uratowania tonącego planu podziału" stwarza „niebezpieczeństwo przekonania świata, że Żydzi gotowi są wyrzec się całej Palestyny po obu stronach Jordanu". W końcu N. O. S. wypowiada się za zwołaniem narodowego zgromadzenia żydowskiego, które by uchwaliło „konstruktywny plan prawdziwie humanitarnego syjonizmu, zadowalający dla Żydów, dla Imperium Brytyjskiego, gwarantując Arabom palestyńskim nienaruszalność ich miejsc zamieszkania, własności, religii, kultury i praw obywatelskich".

Głos niesyjonistów angielskich

zLondyn, 9. 1. ŻAT. „Jewish Chronicle" (wyrażająca, jak wiadomo, opinię znacznego odłamu nie-syjonistów angielskich) omawia w artykule wstępnym nową Białą Księgę rządu brytyjskiego w sprawie kompetencyj palestyńskiej komisji ankietowej i w konkluzjach zaznacza, że dokument ten świadczy wymowniej od wszystkich poprzednich oficjalnych enuncjacyj, iż rząd angielski gotów jest rozważyć wszelką alternatywę do planu podziału, mianowicie „pewną formę porozumienia arabsko-żydowskiego, które by dało obu narodom rozsądną sposobność współżycia w zjednoczonej Palestynie w normalnych warunkach". Nowa enuncjacja rządowa — zaznacza w końcu „Jewish Chronicle" — jest swego rodzaju „wyzwaniem zarówno pod adresem Żydów jak i Arabów: albo mają dojść do pewnego porozumienia, albo też ugodzi w nich nieszczęście — równie złe dla Arabów palestyńskich jak i dla żydostwa światowego — mianowicie niebezpieczeństwo eksperymentu rozbiorowego, który został jednomyślnie potępiony przez Arabów, wywołując jednocześnie ostry sprzeciw w większości narodu żydowskiego".

—oo—

Więzienie za przywóz „Stürmera" do Holandii

Amsterdam, 9. 1. ŻAT. Sąd w Maastricht skazał dwóch narodowych socjalistów na karę więzienia, po dwa miesiące każdego, za przywiezienie z Niemiec i usiłowanie kolportowania w Holandii ok. 100 egzemplarzy norymberskiego „Stürmera". Agitatorzy stanęli przed sądem na skutek doniesienia kilku osób, którym kolporterzy zaofiarowali nabycie pisma Streichera.

To i owo

Jasnowidzenie nauką doświadczalną

Mieliśmy dotąd w dziedzinie jasnowidzenia, dużo świadectw osób wiarygodnych, mieliśmy dużo dowodów, że „coś w tym jest", wszystko to jednak było oparte na kruchych podstawach potocznych rozmów, a poza tym nie było żadnej kontroli ilościowej prób zakończonych sukcesem, które sceptyk słusznie uważać mógł za wynik przypadku wobec nieograniczonej liczby tajonych niepowodzeń.

Oprzeć jednak tę dziedzinę ducha ludzkiego tak uzależnioną od nastroju, od momentu natchnienia przelotnej intuicji na metodzie nauk doświadczalnych, której żąda surowy fizyk, czy przyrodnik, nie było rzeczą wcale prostą. Niemniej jednak zostało to dokonane i dziś zwolennicy telepatii nie potrzebują opierać swojej wiary na słowach jakiejś pani, którą kiedyś „tknęło", ale na kilku tysiącach doświadczeń, z których opisane zostały wszystkie, zarówno udane jak i nieudane. Tym, który dokonał tego, jest profesor dr. Joseph Rhine. Wynik tych prac opracował w dwóch tomach: „Extra-Sensory Perception" oraz świeżo wydanej „New Frontiers of the Mind" (Postrzeganie nadzmysłowe i Nowe granice umysłu).

Największą zasługą prof. Rhine'a jest uporządkowanie całej tej wiedzy, która dotąd była prawie wyłącznie łupem szarlatanów. Oddzielił przede wszystkim telepatię (czyli czytanie cudzych myśli) do jasnowidzenia (wizje odległych wydarzeń lub odległych rzeczy), a następnie uchwycił związek między „postrzeganiem nadzmysłowym" (stworzony przez niego termin) a codziennymi nerwowymi i umysłowymi procesami; tym samym więc uznaje wagę „przeczuć", które nas w potocznym życiu, nagle, i bez żadnych logicznych przyczyn nawiedzają.

CRAMM (NIEMCY) pokonał ostatnio słynnego Australczyka Bromwicha i mistrza świata Amerykanina Budgea.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Dieta dla chorych na gruźlicę

Przed kilkunastu laty zwrócił na siebie ogólną uwagę świata lekarskiego lekarz żydowski, dr Max Gerson z Bielefeld, który zastosował specjalną dietę w przebiegu schorzeń gruźliczych. Osiągnął na tej drodze doskonałe wyniki, potwierdzone zresztą w dużej mierze przez szereg lekarzy-specjalistów, zajmujących się badaniem związku pomiędzy odżywianiem a stanami zapalnymi.

Na podstawie doświadczeń dra Gersona, a także na zasadzie dalszych badań klinicznych i wyników doświadczalnych, opracowana została specjalna dieta dla chorych na gruźlicę. Próby, dokonane na zwierzętach, przekonały lekarzy, że pewnego rodzaju tuczenie białkiem zmniejsza wrażliwość na zakażenia, bogate zapasy tłuszczu wzmagają odporność organizmu; pożywienie natomiast węglowodanowe sprzyja szerzeniu się gruźlicy. Dowiedziono również, że skłonność do infekcyj wzrasta wraz

z zawartością wody w tkankach.

To też już dawno stosowano w przebiegu rozmaitych zapaleń, toczących się w organizmie, leczenie przy pomocy odwadniania tkanek.

Na nadmiar przewodnienia w tkankach wpłynąć można przez ograniczenie soli kuchennej w pożywieniu; w ten sposób n. p. wysusza się i usuwa drogą ubogiego w sól pożywienia rozmaite sprawy zapalne, a nawet ropne, skóry i błon śluzowych u dzieci. Duże znaczenie dla zwalczania infekcji mają także witaminy; przy pomocy wzbogacenia pożywienia w witaminy udaje się znacznie zmniejszyć wrażliwość organizmu na choroby zakaźne i wzmocnić jego odporność. Również gojenie ran i złamań kostnych daje się poprawić za pomocą bogatego w witaminy pożywienia.

Na wynikach tych badań opiera się opracowany przez Gersona i jego naśladowców spis pożywienia dla gruźlików. Dieta ta zawiera dużo białka i tłuszczu, natomiast mało węglowodanów. Jednakże chorego nie tuczy się, lecz po przywróceniu mu normalnej wagi, ogranicza się pożywienie. Przeciętnie daje się dziennie 3.000 kaloryj, a w tym 90 gramów białka, 160 gramów tłuszczu, 220 gramów węglowodanów;

sól kuchenna jest całkowicie wyłączona.

W ten sposób zawartość sodu w pożywieniu znacznie się zmniejsza, natomiast znacznie wzrasta ilość potasu przez zjadanie owoców, jarzyn i sałaty. Potaż i magnez podaje się również w postaci soli organicznych; mieszaninę tych soli zestawił dr Gerson. Całkowite odebranie soli kuchennej przy jednoczesnym dostarczeniu potasu i magnezu odwadnia organizm. Dieta wygląda następująco:

Potrawy zabronione: Sól kuchenna. Konserwy wszelkiego rodzaju. Mięso wędzone i peklowane. Kiełbasa i szynka. Wędzone lub solone ryby. Ocet. Bulion z kostek Maggi.

Potrawy dozwolone z ograniczeniem: Mąka wszelkiego rodzaju. Świeże mięso (do 500 gr w tygodniu). Wnętrzności (mózg, wątroba, płuca, nerki, śeldziona). Świeże ryby. Pieprz. Piwo. Malaga. Wino czerwone (jako dodatek do potraw). Kawa, herbata, kakao — jedynie w ilościach niezbędnych dla zabarwienia mleka.

Potrawy dozwolone: Mleko 1—1¼ litra dziennie w każdej postaci (szczególnie w surowej postaci, dalej kwaśne mleko w puddingu lub z ryżem, śmietana, kefir, sery bez soli). Masło niesłone. Owoce wszelkiego rodzaju: możliwie dużo surowych, ale i gotowane także: kompoty, marmolady, soki owocowe, lemoniady, wina owocowe, sałata owocowa, jabłka pieczone. Sałata i jarzyny. Jaja, także w majonezie i w ciastach. Ryż, grysik, tapioka, kukurydza, pęczak, owsianka. Cukier i prawdziwy miód pszczelny. Czysta oliwa i tłuszcz.

Z poniższych korzeni należy możliwie często czynić użytek, aby jednocześnie zakryć brak soli w potrawach: wszelkiego rodzaju zioła, majeranek, koperek, sałata ogórkowa, cebula, mięta, bobkowe liście, szczypiórek, kminek, cytryna, pietruszka, selery, czosnek, chrzan, rzodkiew, rzodkiewki, imbier, wanilia, cynamon, anyż, rodzynki, migdały, orzechy kokosowe, orzechy, drożdże.

Opracowano także zupełnie szczegółowe przepisy co do podziału pór jedzenia, jednocześnie przepisuje się odpowiednie lekarstwa.

Leczenie dietetyczne według metody dra Gersona wymaga od chorego wielkiego poświęcenia, jeżeli ma być ściśle przestrzegane. Jest ono również znacznie droższe od normalnego kosztu utrzymania. Ale skutki tej metody leczenia są znakomite, szczególnie w ciężkich przypadkach

gruźlicy skóry, kości i gruczołów.

Trudniejsza jest ocena w przypadkach gruźlicy płuc; możliwe, że przez stosowanie kuracji dietetycznej rozszerzy się w tych przypadkach możliwości stosowania zwyczajnych zabiegów chirurgicznych.

Przez dalszą kontrolę i badanie uleczonych pacjentów stwierdzono, że wyleczenie ma charakter trwały, nawroty choroby są niezmiernie rzadkie. Oczywiście poleca się stosować również i po wyleczeniu djetę, przynajmniej w jej najistotniejszych przepisach.

Choroby i zgony u Żydów

Z Zakładu Higieny U. J. wyszła ciekawa publikacja lekarza krakowskiego, dra Jakuba Gellera na temat zapadalności i umieralności u ludności żydowskiej w Krakowie. Autor opiera się w swej pracy na materiale szpitalnym, obejmującym około 19.000 zachorowań, dotyczących około ¼ ludności Krakowa. Poza ciekawym, obszernym materiałem zapoznajemy się z pięknie ułożonymi tablicami, w których uwzględnione są między innymi wiek, płeć, wyznanie, grupy chorobowe i t. p. Obok przyrostu naturalnego omawia autor jednostki chorobowe oraz zgony zdarzające się częściej wzgl. rzadziej u ludności żydowskiej. I tak okazuje się ze statystyki rosyjskiej, koniecpolskiej, że śmiertelność u Żydów w przebiegu najrozmaitszych durów jest mniejsza niż u nie-Żydów. Zjawisko t o tylko częściowo tłumaczy się rzadziej u Żydów występującym zakażeniem kiłowym i mniejszym nadużywaniem wyskoków, które niewątpliwie wywierają ujemny wpływ na siły odpornościowe organizmu. Ciekawie przedstawiają się statystyki, dotyczące zapadalności i śmiertelności w związku z gruźlicą płuc, z których wynika, że gruźlica jest częstszą wśród chrześcijan. Wysuwa się cały szereg teorii (koszerności, doboru naturalnego), które wyjaśniają wspomniane zjawisko.

Publikacja opracowana jest wnikliwie i wyczerpująco — stanowi ważny przyczynek do patologii Żydów.

Odpowiedzi redakcji

DIETA. Wzbronione: szczaw, szpinak, pomidory, rabarbar, kapusta, jabłka, herbata, kakao, czekolada.

NIESZCZĘŚLIWA MATKA. Bez obejrzenia trudno w takich wypadkach coś pewnego powiedzieć. W każdym razie leczenie możliwe. Polega na wstrzykiwaniu w razie potrzeby — wyciągów z odpowiednich gruczołów o wewnętrznym wydzielaniu.

SPORTSMENKA. Sądzimy, że codzienne masaże tych palców i całej stopy usuną tę dolegliwość.

B. B., KRAKÓW. Najbardziej miarodajne jest tu zdanie lekarza chorób skórnych, znającego pacjenta z naocznego zbadania. Nie jest wykluczone, że trzeba najpierw przejściowo usunąć włosy przez naświetlenie promieniami Roentgena, a dopiero potem przystąpić do właściwego leczenia.

RELA Z NOWEGO SĄCZA. Leczenie na odległość w takich przypadkach niemożliwe. Jest to stan uleczalny, polegający na nadmiernej pobudliwości nerwowej; wskazane zasięgnięcie porady u lekarza neurologa lub seksuologa.

PESYMISTKA H. Dobre wyniki daje w takich wypadkach elektryzowanie nosa słabymi prądami stałymi, przy częstych zmianach biegunów.

STAŁA CZYTELNICZKA Z BOCHNI. Najlepiej usunąć włosy przy pomocy diatermii lub elektrolizy.

STROSKANY CZYTELNIK O. N. Nie można tego trybu życia uważać za pożądany. Stale stosowany prowadzi on u obu stron do powstawania nerwic, najczęściej nerwicy serca. Z kwestią potomstwa nie ma on nic wspólnego.

CIERPIĄCA PODHALANKA. Na wszystkie pytania Pani odpowiedzieć może tylko lekarz-ginekolog po dokładnym zbadaniu. Na odległość jest to rzeczą niemożliwą.

W. 4. 1) I owszem, można wcierać spirytus salicylowy codziennie. Ważne jednakowoż jest również naświetlanie skóry głowy, przynajmniej raz na tydzień lampą kwarcową. 2) Raz na 3 tygodnie w ciepłej wodzie. 3) Proszę stale stosować. 4) Raz na 4 tygodnie; także w ciepłej wodzie.

SZEŚĆDZIESIĄT TRZY. Nie ośmielamy się Pani radzić, nie znając z dokładnego zbadania stanu zdrowia Pani. Konieczne zasięgnięcie porady u lekarza internisty.

ZASZCZYT. Uprawiany codziennie prowadzi do wyczerpania fizycznego i nerwowego i oczywiście odbija się ujemnie na pamięci. Tylko silna wola.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku).

Także na Akademii weterynarii we Lwowie -- ghetto ławkowe

Lwów, 9. 1. (B). Jak się dowiadujemy, zostało wprowadzone ghetto również na Akademii Medycyny Weterynaryjnej. Dziś ukazało się rozporządzenie rektoratu Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie, w myśl którego w odpowiedzi na memoriał, wniesiony przed kilku tygodniami przez młodzież wszechpolską, a domagający się wprowadzenia ghetta, rektorat wprowadza z dniem jutrzejszym zarządzenie, na mocy którego studenci wszechpolscy zajmować będą ławki po prawej stronie sali, Żydzi po lewej, a wszyscy inni studenci mogą zajmować miejsca dowolne.

Odrzucone żądania hitlerowców gdańskich przez łódzki przemysł włókienniczy

Łódź, 9. 1. (G) Od dłuższego czasu w sferach kupieckich Gdańska istnieje dążność do wyeliminowania żydowskich przedstawicieli łódzkich firm przemysłowych i handlowych i zastąpienia ich przez aryjskich Niemców. W ubiegłym tygodniu przybyło od Łodzi kilku kupców gdańskich, sondując grunt dla swych zamierzeń. M. in. proponowali oni przemysłowcom łódzkim, że jeżeli ci nie chcą zrezygnować z usług swoich przedstawicieli żydowskich, by nawiązali bezpośredni kontakt z firmami gdańskimi. W związku z tym odbyło się wczoraj zebranie związku przemysłowców włókienniczych, na którym postanowiono definitywnie odrzucić żądania gdańskich hitlerowców.

W środę przybyła do Łodzi druga delegacja kupców gdańskich, ażeby jeszcze raz spróbować szczęścia.

Nowa ustawa przemysłowa

Łódź, 9. 1. (G) Z inicjatywy Centrali Związku Kupców Żydowskich odbyła się dziś narada kierowników i radców prawnych wszystkich związków prowincjonalnych, poświęcona omówieniu nowej ustawy przemysłowej i reformy podatkowej. Na naradę przybyło około 50 osób. Obrady toczyły się przez cały dzień.

54 członków rodzin panujących -- gośćmi weselnymi w Atenach

Ateny, 9. 1. PAT. W ramach uroczystości zaślubin następcy tronu z księżniczką hanowerską, odbyły się przyjęcia na dworze i przedstawienia galowe, w czasie których księżniczce przedstawieni zostali członkowie rządu i korpusu dyplomatycznego oraz najwyżsi dygnitarze greccy. W uroczystościach uczestniczą członkowie domów panujących angielskiego, duńskiego, greckiego, rumuńskiego, jugosłowiańskiego, domu Romanowów, oraz książęta Prus, Hesji, Meklemburgii, Badenii i Brunswiku. Ogółem w Atenach przebywa 54 członków rodzin panujących oraz ich świty. Uroczystości są w pełnym toku. Po zakończeniu ceremonii w katedrze prawosławnej 101 strzałów armatnich obwieściło ten fakt stolicy. Ślub według obrządku ewangelickiego odbył się wieczorem w kaplicy dworskiej. Nowożeńcy otrzymali wiele podarków ślubnych, między innymi samolot, yacht, oraz liczne cenne klejnoty od armii, miast greckich, rządu i korpusu dyplomatycznego.

30 tys. robotników włoskich -- na roboty do Niemiec

Rzym, 9. 1. (R) Przybył tu szef niemieckiego frontu pracy dr Ley, który przeprowadzi z prezesem włoskiej konfederacji robotników rolnych Angelinim rozmowy na temat zatrudnienia w Niemczech począwszy od marca br. około 30 tysięcy włoskich robotników rolnych. „Stampa" informuje, że w rozmowach tych chodzić będzie o opracowanie szczegółów wykonania układu zawartego dn. 3 grudnia ub. r. w Berlinie pomiędzy dr Leyem jako pełnomocnikiem niemieckim i prezesem Angelinim, jako przedstawicielem ministra spraw zagr. Ciano. Robotnicy włoscy, którzy rekrutowani będą z północnych prowincyj włoskich: Wenecji, Ferrary, Modeny, Bolonii i Rovigo, pracować będą w Niemczech przy uprawie buraków cukrowych, kartofli, pszenicy i żyta. Koszty podróży w obie strony pokryje rząd niemiecki. Robotnicy korzystać będą na terenie Rzeszy z tych samych warunków płacy i uprawnień socjalnych, co i robotnicy niemieccy. Każdy z robotników będzie mógł przekazywać do Włoch sumę 38 marek, równą 2400 lirów.

Jak premier Chautemps zlikwidował wielki strajk okupacyjny

Paryż, 9. 1. (A). Strajkujący robotnicy zakładów „Goodrich" przyjęli w tajnym głosowaniu sentencję arbitrażową premiera Chautemps oraz projekt układu o podjęciu pracy, poczynając od poniedziałku rano.

Jak wiadomo, strajk, który pociągnął za sobą okupację fabryki wybuchł w zakładach „Goodrich" dnia 15 grudnia. Już poprzednio od pewnego czasu panowały naprężone stosunki między delegatami robotniczymi a dyrekcją zakładów, głównie w sprawie odnowienia umowy zbiorowej oraz wyrównania niektórych płac. Jednakże strajk wywołany był przez incydent, w następstwie którego dyrekcja usunęła jednego z telefonistów fabrycznych. Telefonista ten oskarżony był o to, że do sieci telefonicznej zakładów załączył dodatkowy przewód, umożliwiający podsłuchiwanie wszystkich rozmów. Delegaci robotników zaprotestowali przeciwko tego rodzaju zarzutom i domagali się przyjęcia zwolnionego telefonisty z powrotem. Dyrekcja nie uwzględniła ich żądania, wobec czego robotnicy zastrajkowali. Podjęte niezwłocznie rokowania doprowadziły do ewakuacji i neutralizacji zakładu.

W dniu 5 stycznia premier Chautemps ogłosił swą sentencję arbitrażową, w której uznał, że zwolnienie telefonisty było uzasadnione szeregiem przewinień zawodowych, natomiast stawiane mu pierwotnie zarzuty premier uważa za niesłuszne. Sentencja premiera wzywa obie strony do pojednania i zwraca się do zarządu zakładów o niestosowanie żadnych sankcyj wobec prowodyrów strajku. Prowadzone od tego dnia rokowania zakończyły się po uzgodnieniu pewnych rozbieżności zdań uchwałą podjęcia pracy.

Zamach na adwokaturę żydowską w Rumunii

Bukareszt, 9. 1. PAT. Czynniki decydujące izby adwokackiej Bukaresztu wysuwają projekt skreślenia wszystkich adwokatów Żydów zapisanych do izby w okresie powojennym(!!) Również przeprowadzona ma zostać kontrola w szeregach adwokatów zatrudnionych w instytucjach państwowych i przedsiębiorstwach prywatnych, gdzie Żydzi będą zastąpieni adwokatami chrześcijańskimi.

Fantastyczne czynsze w Sowietach

Moskwa, 9. 1. PAT. Korespondent PAT. dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że czynsz komorniczy w związku z przejęciem domów mieszkalnych przez sowiety lokalne zostanie z dniem 1 stycznia rb. znacznie podniesiony. Pod wyższony czynsz komorniczy stanowić będzie przeszło 250 procent płaconego dotychczas komornego. Niektórzy lokatorzy otrzymali już nowe umowy mieszkalne do podpisu. Maleńkie mieszkanko, składające się z dwóch pokoi o powierzchni 28 mtr kw. kosztować będzie 250 rubli miesięcznie. Jest to prawie całomiesięczna pensja robotnika.

Znowu wyrok śmierci

Moskwa 9. 1. PAT. Z Chabarowska donoszą: Dyrektor maślarni w rejonie archarińskim, Klimochin, zarządca fermy mlecznej, starszy agronom i felczer weterynaryjny zostali oddani pod sąd za szkodnictwo. Klimochina sąd skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie, a trzech pozostałych podsądnych na kare więzienia od 10 do 15 lat.

Nowy incydent japońsko-brytyjski

Tokio, 9. 1. PAT. Żandarmeria portu wojennego Yokosuka zatrzymała kapitana i 5 oficerów angielskiego statku handlowego „Mation Moller" pod zarzutem przedostania się do strefy ufortyfikowanej zatoki tokijskiej. Władze japońskie poleciły statkowi stać na kotwicy aż do zakończenia śledztwa. Kapitan statku oświadczył, iż wpłynął do strefy zabronionej w czasie burzy.

A interes kwitnie

Waszyngton, 9. 1. PAT. Departament stanu ogłosił dane statystyczne, dotyczące handlu bronią w Stanach Zjednoczonych. Z danych tych okazuje się, że Chiny i Japonia w grudniu 1937 były głównymi nabywcami broni i samolotów. Chiny zakupiły za 290.632 dolary, a Japonia za 250.282 dolary ogółem wydano zezwoleń na wywóz broni, amunicji i samolotów na sumę 1,930.747 dolarów.

Zamarzł na śmierć

Lwów, 9. 1. (B). Dziś w południe znaleziono na Wysokim Zamku zwłoki mężczyzny, który zamarzł na śmierć. Do tej chwili nie ustalono identyczności nieszczęśliwego.

Syndykat Dziennikarzy Wileńskich wprowadza do swego statutu paragraf aryjski!

Wilno, 9. 1. PAT. W dniu dzisiejszym odbyło się walne zgromadzenie członków Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich, na którym dokonano wyboru nowych władz na rok 1938.

Prezesem wybrany został ponownie dr Walerian Charkiewicz, członkami zarządu: Tadeusz Ciszewski, Zofia Kownacka, Marian Szydłowski i Józef Święcicki.

Walne zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich na podstawie art. 17 statutu zmieniło art. 5-ty uzupełniając go punktem, że **członkami Syndykatu nie mogą być Żydzi i osoby pochodzenia żydowskiego.**

(Niewątpliwie uchwała ta doszła do skutku „na kolanie" zaaranżowana przez endeków wbrew postanowieniu statutu, przewidującemu zgłoszenie zmian statutu na parę tygodni przed terminem walnego zgromadzenia. Po otrzymaniu szczegółów do sprawy tej wrócimy. — Red.).

Student Uniwersytetu lwowskiego ciężko poranił swego dłużnika

Lwów, 9. 1. (B). Donosiliśmy już o strzałach, jakie padły wczoraj w nocy w okolicy Parku Stryjskiego w pobliżu gmachu radiostacji lwowskiej. Jak się obecnie okazuje, w tramwaju nr 10 zdążającym w kierunku Parku Stryjskiego, jechał student U. J. K. Bronisław Kozias w towarzystwie niejakiego Niedźwieckiego. Na platformie tego samego wozu jechał mechanik Zagrodnik, który często grywał w karty z Koziasem. Obok gmachu radiostacji wszyscy wysiedli. Student domagał się od Zagrodnika zwrotu długu honorowego w kwocie 40 zł, a kiedy ten oświadczył, że nic mu nie jest dłużny, doszło do awantury, w czasie której student dobył rewolweru i strzelił do mechanika trzy razy. Dwoma kulami Zagrodnik został ciężko ranny w brzuch. Koziasa aresztowano.

„Zagadnienie Teruelu -- ostatecznie rozwiązane"

Barcelona, 9. 1. PAT. Minister obrony Prieto potwierdził wobec dziennikarzy wiadomość o poddaniu się obrońców klasztoru Santaclara, oświadczając, że „zagadnienie Teruelu zostało w ten sposób ostatecznie rozwiązane". — Do niewoli dostali się pułkownik Barral. podpułk. Rey d'Hancourt i biskup Teruelu.

* * *

Barcelona, 9. 1. PAT. Ministerstwo obrony komunikuje urzędowo, że zaciekłe walki toczyły się dalej na odcinku Teruelu przed zajętymi wczoraj pozycjami w pobliżu Muela i wzgórza 1072. Nieprzyjacielowi nie udało się posunąć naprzód. Na odcinku Geladas atak przeciwnika został odparty.

Powstańcy przyznają się do porażki

Salamanka, 9. 1. PAT. Komunikat głównej kwatery powstańczej głosi, że na odcinku Teruelu toczyły się dalsze walki. Ataki przeciwnika na nasze pozycje, położone na południe od Muela zostały odparte z wielkimi dla atakujących stratami. Walki wewnątrz miasta, zniszczenie kilku budynków oraz utrata gmachu, w którym znajdowało się dowództwo jednego z odcinków skłoniły nas do wycofania z jednego z ośrodków oporu garnizonoweoo, złożonego z 500 ludzi. Drugi ośrodek oporu, który od kilku dni był zupełnie izolowany i pozbawiony żywności i wody, padł po bohaterskiej walce prowadzonej do ostateczności.

Na skutek zdrady nędznika...

Sewilla, 9. 1. PAT. Przemawiając przed mikrofonem tutejszej radiostacji generał Queipo de Llano oświadczył: „Radiostacje nieprzyjacielskie głoszą z triumfem o wielkich sukcesach, osiągniętych wczoraj pod Teruelem. Istotnie pewien sukces nieprzyjaciel osiągnął na skutek zdrady nędznika, który porzucił dowodzone przez siebie wojska. Zbrodniarz ten poddał się bez porozumienia ze swymi dowódcami wraz z częścią garnizonu. Po nawiązaniu łączności telefonicznej z dowództwem nieprzyjacielskim zaczął on omawiać warunki poddania się, lecz większość żołnierzy, widząc co się knuje, postanowiła raczej umrzeć, niż poddać się. Grupa złożona z około 500 żołnierzy i kilkudziesięciu osób cywilnych z burmistrzem Teruelu na czele zdołała się przedrzeć przez kordon nieprzyjacielski i przedostać się do części miasta, będącej w rękach powstańców.

Przed walką pozycyjną

Saragossa, 9. 1. PAT. Wojska rządowe starają się powstrzymać napór oddziałów powstańczych na obu skrzydłach frontu Teruelu. Dowództwo tych wojsk zaniepokojone posuwaniem się kolumny południowej, która przekroczyła wioskę Willastar podjęło w ciągu dnia szereg silnych ataków na pozycje, zajęte przez powstańców na południe od La Muela. Wszystkie te ataki załamały się. Według zeznań jeńców, nieprzyjaciel zaangażował w tej operacji około 10 batalionów. Nieprzyjaciel był czynny również na skrajnym lewym skrzydle, gdzie artyleria bombardowała bez przerwy pozycje, zajęte wczoraj przez powstańców na La Cota.

Od trzech dni walki koncentrują się przeważnie na skrzydłach, gdzie wojska powstańcze zajęły przedwczoraj ważne pozycje zagrażające centrum przeciwnika. Dowództwo rządowe, które skoncentrowało wszystkie swe wysiłki w centrum stara się wszystkimi sposobami uniemożliwić dalsze posuwanie się powstańców na skrzydłach, które mogłoby odciąć oddziały rządowe od ich bazy.

Wszystko pozwala przypuszczać, że rozpoczęła się nowa faza bitwy pod Teruelem, polegającym na wojnie manewrowej, w której szta by obu stron będą miały sposobność wykazania swych zdolności.

Japonia organizuje wschodni blok gospodarczy

Tokio, 9. 1. PAT. „Asahi Szimbun" donosi, że tymczasowy rząd republiki chińskiej w Pekinie przystąpił do prac organizacyjnych nad stworzeniem chińskiego banku emisyjnego, którego zadaniem będzie uregulowanie spraw walutowych na obszarze zajętym przez wojska japońskie. Między rządem pekińskim i japońskim toczą się rokowania o pożyczkę 100 miln. jen, które użyte będą przez nowy bank, jako fundusz emisyjny.

W dalszych planach kół japońskich leży stworzenie bloku monetarnego, do którego należałyby: Japonia, Chiny Północne, Mandżurija i Mongolia. Te dwa ostatnie kraje przystąpiły już do tak zwanego japońskiego bloku jenowego (jen — jednostka waluty japońskiej). Stworzenie bloku monetarnego między wymienionymi wyżej czterema krajami ma być wstępem do szeroko zakrojonego planu sformowania wschodniego bloku gospodarczego.

Dwa komunikaty o walkach w Chinach

Tokio, 9. 1. (R) Jak donosi agencja Domei, pół miliona żołnierzy chińskich cofa się w kierunku południowym od rzeki Yangtse na odcinku zachodnim i w kierunku strefy linii kolejowej Lunghai na odcinku wschodnim. Wojska chińskie znajdują się w odwrocie przed równoczesnym posuwaniem się oddziałów japońskich w kierunku południowym wzdłuż linii kolejowej Pekin-Hankou na zachodzie i wzdłuż kolei Tientsin-Pukou na wschodzie. Po upadku Tsinanfu Chińczycy pod wpływem marszu Japończyków wzdłuż kolei szantuńskiej ewakuują prowincję Szantung. Japończycy, posuwając się w kierunku południowym wzdłuż kolei Tientsin-Pukou, zajęli już Taining na wielkim kanale w południowej części prowincji, jak również Tseusien. Gen. Sung-Ten-Juan, dowódca 29-ej armii chińskiej usiłuje zgromadzić swe wojska w Tungming nad rzeką żółtą.

* * *

Hankou, 9. 1. (R) Agencja chińska Central News donosi, że marszałek Czang-Kai-Szek wydał gubernatorowi prowincji Szantung gen. Hankuczu, rozkaz bronienia wielkiego kanału szantuńskiego wszelkimi środkami. Pod Tsining, ważnym punktem kolei Tientsi-Pukou toczą się krwawe walki. W miejscu tym Japończycy usiłują przeciąć kolej strategiczną między Lunghai. Dwie dywizje chińskie wysłane zostały dla obrony wielkiego kanału i miasta Nanyangpu, mającego duże znaczenie strategiczne przed atakiem Japończyków. Na froncie linii kolejowej Tientsin-Pukou na odcinku północnym, atak japoński na Suczien odparty został przez wojska chińskie, które umocniły nową linię obronną. Na pierwszym skrzydle armia japońska zatrzymała się na południe od Sintai ze względu na górzysty teren.

Znowu pożar statku w Konstancy

Konstanca, 9. 1. PAT. W porcie Konstancy na skutek nieuwagi jednego z marynarzy wybuchł wczoraj pożar na transportowcu rumuńskim „Oituz". Przy holowaniu płonącego statku, celem oddalenia go od głównych magazynów, statek ten zderzył się z transportowcem „Alba Julia", uszkadzając go poważnie. Pożar dotychczas nie został ugaszony.

5 osób zamarzło na śmierć

Bukareszt, 9. 1. PAT. Na wybrzeżu Morza Czarnego panują dotkliwe mrozy. W dniu wczorajszym w Konstancy zamarzło na śmierć 5 osób. Nad okręgiem Konstancy sroży się nawałnica śnieżna, przy czym grubość powłoki śnieżnej dochodzi miejscami do 3 metrów.

HOKEIŚCI KRAKOWA REMISUJĄ Z FTC (BUDAPESZT) 1:1.

Rozegrany w dniu wczorajszym w Krakowie na torze Cracovii mecz hokejowy między reprezentacją Krakowa a budapeszteńskim zespołem FTC zakończył się po równorzędnej walce wynikiem remisowym 1:1. Bramkę dla Krakowa zdobył Wolkowski, który „wylizał" się już z kontuzji i był najlepszym graczem na boisku.

Bestialski napad na narciarzy żydowskich pod Budapesztem

Budapeszt, 9. 1. W górach Svabhegy, będących popularnym miejscem wycieczkowym dla narciarzy, zjawiła się dziś nagle grupa około 30 uzbrojonych w pałki osobników, którzy wśród okrzyków antyżydowskich rzucili się na narciarzy. W rezultacie chuligańskiego napadu zranionych zostało 50 narciarzy, z czego 4-ch ciężko rannych przewieziono do szpitala.

Zaalarmowana policja przywróciła porządek, aresztując 13 napastników. Jak się okazało, są to członkowie skrajnej organizacji nacjonalistycznej, którzy brali już udział w podobnych zajściach.

Lansbury zaproszony do Palestyny przez Żydów i Arabów

Sędziwy pacyfista mówi o konieczności zwołania światowej konferencji ekonomicznej

Londyn, 9. 1. PAT. George Lansbury, przemawiając na zebraniu pacyfistycznym w Bristolu, podkreślił konieczność bezzwłocznego zwołania nowej światowej konferencji ekonomicznej celem usunięcia przyczyn wojny.

W rozmowie z dziennikarzami Lansbury oświadczył, iż otrzymał zaproszenie od polityków węgierskich, jugosłowiańskich i rumuńskich, jak również od wybitnych osobistości spośród Żydów i Arabów w Palestynie do przybycia celem omówienia różnych zagadnień międzynarodowych i możliwości zorganizowania światowej konferencji ekonomicznej.

Adwokat zakopiański — ofiarą lawiny

Zakopane, 9. 1. Dziś o godz. 11 przed południem grupa narciarzy przechodziła z Kalatówek Suchym Żlebem na Wrótki. W pewnej chwili za grupą oberwała się lawina, która porwała postępującego na końcu grupy adwokata miejscowego Ottona Wachsa. Narciarze wszczęli alarm i podjęli poszukiwania porwanego przez lawinę narciarza. Właściwą akcję ratunkową rozpoczęło Tatrzańskie Pogotowie Ratunkowe, przybyłe na miejsce o godz. 12.40.

W 4 minuty po rozpoczęciu akcji, odkopano spod 2-metrowej warstwy śniegu Wachsa, nie dającego już znaku życia. Mimo trzechgodzinnych zabiegów lekarskich nie udało się przywrócić nieszczęśliwego do życia.

Zaznaczyć należy, że lawina była bardzo długa, bo około 150 metrów, szeroka na 25 metrów a grubości około 2 metrów. Szybkie odnalezienie ofiary jest dużym sukcesem Pogotowia — niestety daremne.

Wypadek, któremu uległ znany w Zakopanem adwokat, wywołał powszechny żal.

Niedziela sportowa

—oo—

Hokeiści Makkabi krakowskiej przegrywają z Jaworzyną w Krynicy nieznacznie 2:3

Krynica, (Ivo) W niedzielę odbyły się tu zawody hokejowe pomiędzy drużyną „Jaworzyna“, która ostatnio w turnieju krynickim pokonała KTH, a krakowską Makkabi przy bardzo silnym zainteresowaniu tutejszego świata sportowego. Makkabi wystąpiła do tych zawodów mistrzowskich w osłabionym składzie bez Rittermana Gustawa i swego bramkarza reprezentacyjnego, którego całkiem dobrze zastąpił Pfefferberg, broniący w ciężkich sytuacjach bardzo ładnie i skutecznie. Specjalnie odznaczył się Bronek Ritterman.

W pierwszej tercji już w 5-tej minucie zdobywa prowadzenie dla Makkabi Spanauf. Wyrównuje w 14-tej min. Barnocki. W drugiej tercji uzyskuje znowu prowadzenie Bronek Ritterman w zamieszaniu podbramkowym (2:1). Teraz rozpoczyna Jaworzyna grę brutalną tak dalece, że sędzia p. Eberhardt zmuszony był co chwila usunąć jednego z graczy gospodarzy z boiska. W 13-tej min. wyrównuje w zamieszaniu podbramkowym Csorich (2:2). W trzeciej tercji po bardzo ostrej grze obustronnej, gdyż Makkabi zmuszona była również reagować zdobywa Csorich zwycięską bramkę (3:2), przy czym sędzia usunął Rittermana na 1 minutę z toru.

Tercje wypadły zatym 1:1, 1:1, 0:1. Naogół gra była zupełnie równorzędna i remis byłby sprawiedliwym wykładnikiem sił.

REPREZENTACJA RYGI BIJE WILNO 2:0

W niedzielę w doskonałych warunkach atmosferycznych rozegrany został w Wilnie mecz hokejowy pomiędzy reprezentacjami Rygi i Wilna. Nieprzekonywujące zwycięstwo odnieśli Łotysze w stosunku 2:0 (0:0, 0:0:, 2:0).

Łotysze wystąpili do tego meczu niemal w tym samym składzie, w jakim walczyli w Warszawie przeciwko reprezentacji Polski. Barwy Wilna reprezentowali zawodnicy Ogniska.

Mecz w Wilnie wzbudził duże zainteresowanie, gromadząc na boisku przeszło 1000 widzów.

Na ogół drużyna gości była bardziej zgrana od Wilnian. Specjalnie wyróżnili się Petersohn i Pietrowski. U Wilnian wybijał się przede wszystkim Staniszewski i Grzybowski. słabo natomiast grał Godlewski.

AMERYKAŃSCY HOKEIŚCI ZAPROSZENI ZOSTALI DO KATOWIC

Katowicki Dąb zwrócił się do organizatorów hokejowych mistrzostw świata w Pradze czeskiej z propozycją wyjazdu amerykańskiej reprezentacji hokejowej do Katowic. Pertraktacje są na dobrej drodze i Ślązacy mają nadzieję doprowadzenia ich do pomyślnego wyniku.

POLONIA BIJE ŁÓDZKI IKP. 12:4

W Warszawie w gmachu teatru Nowości, rozegrany został mecz bokserski pomiędzy Polonią i łódzkim IKP. Zwyciężyła Polonia w stosunku 12:4. Trzeba jednak zaznaczyć, że w dwóch wypadkach orzeczenie sędziów krzywdziło gości.

Techniczne wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

W wadze muszej Szwed zremisował z Komudą. w koguciej Kazimierczykowi przyznano niesłusznie zwycięstwo nad Marcinkowskim. W piórkowej walczący zamiast Spodenkiewicza Czesławski przegrał na punkty z Małeckim, orzeczenie to krzywdzi również Łodzianina, w lekkiej Łukasiewicz pokonał Kowalewskiego, w półśredniej Więckowski przegrał z Janczakiem, w półciężkiej Pietrzak nie rozstrzygnął walki z Wyżyńskim, w ciężkiej Sowiński znokautował w 3-ciej rundzie Piesika.

KASPAR — MISTRZEM ŁYŻWIARSKIM AUSTRII

W Wiedniu rozegrane zostały mistrzostwa Austrii w jeździe figurowej. Tytuł mistrza zdobył ponownie mistrz świata Feliks Kaspar. Jego najgroźniejszym współzawodnikiem był młodziutki Edi Rada, który niedawno zdobył mędzynarodowe mistrzostwo Zakopanego.

NIEMCY WYGRALI TRÓJMECZ TENISOWY Z AMERYKĄ I AUSTRALIĄ

Rozegrany w Molbourne trójmecz tenisowy Niemcy — Australia — Ameryka zakończył się niespodziewanie zwycięstwem Niemiec, które pokonały Amerykę 2:1 i Australię 2:1. Mecz Ameryka—Australia dał wynik remisowy 1:1.

INDIE I KANADA WEZMĄ UDZIAŁ W ROZGRYWKACH O PUCHAR DAVISA

Nowy Jork, 9. 1. (PAT) Do tegorocznych rozgrywek o puchar Davisa zgłosiły się po raz pierwszy od wielu lat także reprezentacje Indyj i Kanady.

WYPADEK BOROTRY OKAZAŁ SIĘ POWAŻNIEJSZYM NIŻ PRZYPUSZCZANO

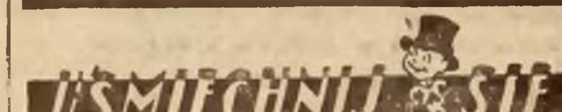
Paryż (PAT) Słynny tenisista francuski Jean Borotra uległ wypadkowi na wycieczce narciarskiej w Szwajcarii. Wypadek okazał się dość poważny i lekarze zalecili „latającemu Baskowi“ wycofać się na przeciąg kilku miesięcy z czynnego życia sportowego. Borotra nie będzie mógł wobec tego startować w barwach Francji na końcowym meczu tenisowym o puchar króla Gustawa 5go pomiędzy Francją i zwycięzcą spotkania finałowego Szwecja—Norwegia. W tych warunkach Szwec[illegible] odebrania pucharu.

OWENS NIE OTRZYMAŁ JESZCZE PRAWA STARTU

Amerykańska Federacja lekkoatletyczna prowadzi jednak rokowania w tej sprawie.

Nowy Jork, PAT. W prasie zagranicznej ukazały się wiadomości, jakoby trzykrotny zwycięzca olimpijski, słynny murzyn JesseOwens otrzymał od Amerykańskiej Federacji Lekkoatletycznej prawo startu w amatorskich imprezach lekkoatletycznych. W rzeczywistości sprawa przedstawia się nieco inaczej. Mianowicie Owens zwrócił się do amerykańskiej federacji z prośbą o zniesienie nałożonej na niego dyskwalifikacji i umożliwienie mu dalszych startów w amatorskich imprezach lekkoatletycznych. Do rokowań z murzynem w tej sprawie został wydelegowany zastępca przewodniczącego p. Lyman Byngham. Oświadczył on murzynowi, że jego starania dadzą pomyślny wynik jedynie w tym wypadku, jeżeli wykaże, że nie ciągnął zysków z uprawiania sportu i nie używał swego nazwiska dla celów reklamowych. Owens jest zdania, że potrafi takie dowody przedstawić, gdyż jedynym źródłem jego utrzymania są występy w charakterze tancerza i dyrygenta orkiestry jazzowej. Te źródła utrzymania nie kolidują bynajmniej z amatorstwem.

Warto zaznaczyć, że Owens nigdy nie został ogłoszony zawodowcem, był jedynie zdyskwalifikowany przez Amerykańską Federację Lekkoatletyczną za odmowę wyjazdu do Skandynawii. Później, gdy Owens startował kilkakrotnie w różnych imprezach zawodowych, jak np. wyścig z koniem i t. p., Federacja skreśliła go po prostu z listy członków, dyskwalifikując go równocześnie na czas nieokreślony. Ponieważ Federacja nie ogłosiła Owensa zawodowcem, istnieje możliwość uznania go z powrotem za amatora. Nikt jednak nie uwierzy zapewnieniom Owensa, że nie ciągnął zysków z uprawiania sportu. W Ameryce oczekują z ogromnym zainteresowaniem na decyzję Federacji.



POGLĄD

— Tak, ten garnitur Louis XV bardzo mi się podoba, ale krzesła są za wysokie. Może pan ma na składzie mniejszy numer, np. Ludwik XIV?

(Le Rire)

Kronika krakowska

—<>—

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś dyżur nocny mają lekarze: Pleszowski I. — Starowiślna 17, tel. 188-00; Redo Aleksander — Zamojskiego 29, tel 182-57; Sokołowski Adam — Basztowa 24, tel. 142-04; Süsser Ignacy — Krupnicza 14, tel. 109-43.

Dziś dyżur nocny mają apteki: Rynek gł. Linia A-B 45, ul. Łobzowska 8, ul. Kościuszki 18, ul. Dietla 36, ul. Grzegórzecka 9, ul. Rakowicka 12, Rynek podgórski 9.

Obrady kierownictwa Związku Ogólnych Syjonistów

Kierownictwo Światowego Związku Ogólnych Syjonistów obradowało wczoraj w Krakowie przez cały dzień do późnej nocy nad obecną sytuacją polityczną i wewnętrzną. Rezolucje podamy w najbliższym numerze.

Zebranie Keren Hajesod

Dziś o godz. 8.30 wieczór odbędzie w lokalu własnym zebranie komitetu współpracowników K. H. w Krakowie. Obecność wszystkich konieczna.

Z Komitetu rozbudowy szpitala żydowskiego

Komitet Rozbudowy Szpitala Żydowskiego donosi, że posiedzenie sekcji finansowej i propagandowej odbędzie się w poniedziałek dnia 10 bm. o godz. 6.45 w lokalu Stowarzyszenia „Solidarność“ przy ul. Gertrudy 7.

Pożar w baraku szpitala żydowskiego

Wczoraj w godzinach popołudniowych wybuchł pożar w baraku szpitala żydowskiego przy ul. Skawińskiej. Od pieca kuchennego w mieszkaniu dozorcy, mieszczącego się w baraku drewnianym zajęła się ścianka. Zawezwana straż pożarna po wyrąbaniu części ściany drewnianej pożar ugasiła. Szkoda nieznaczna.

Kiedy może nastąpić odmowa zasiłku chorobowego.

Według ustawy o ubezpieczeniu społecznym, ubezpieczalnia społeczna może w całości lub częściowo odmówić zasiłku chorobowego lub szpitalnego ubezpieczonym, którzy wywołali chorobę rozmyślnie ,lub przez udział z własnej winy w bójkach i czynach gwałtu.

Przebił nożem brata

Ulica Szeroka była wczoraj w południe widownią burzliwego zajścia. 15-letni Bernard Landau pokłóciwszy się ze swym bratem o kilka złotych, dobył noża i ugodził go w udo, raniąc go ciężko. Landau po przesłuchaniu na policji został zwolniony.

Karambol na mieście

Na moście Piłsudskiego zderzyły się dwa samochody jadące z przeciwnych stron. Mianowicie auto pocztowe zostało najechane przez taksówkę, jadącą lewą stroną z nadmierną szybkością. Wóz pocztowy został uszkodzony. — Szofer taksówki zbiegł.

—<>—

— „ACHDUT“. Dziś o godz. 8-mej wiecz. plenarne zebranie.

— Z „EZRY CHALUCOWEJ“. Dziś w poniedziałek posiedzenie Wydziału Komitetu Lokalnego o godzinie 7.30 wieczór, ul. Grodzka 9 II p.

— COFIM. Dziś o 8.30 zebranie członków w lokalu Syjońskiego Klubu Towarzyskiego.

— PODŁOŻE WOJNY CHIŃSKO-JAPOŃSKIEJ. We wtorek dnia 11 bm. o godz. 19.30 wieczór w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych przy ul. Sławkowskiej 6. I. p. wygłosi mgr Zygmunt Gross odczyt n. t. „Podłoże wojny chińsko-japońskiej“.



PONIEDZIAŁEK, 10. stycznia.

KRAKÓW 6.15 Audycja poranna; 11.40 Od warsztatu do warsztatu: Garncarstwo; 11.57 Syg. czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.45 Muzyka z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.56 Muzyka z płyt; 15.05 Audycja dla dzieci: „Rycerze wolności przy żłóbku betleemskim“ J. Kremera; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 Z Warsz.: wiadomości gospodarcze; 15.45 „Z pieśnią po kraju“ audycję prowadzi Janusz Nowak; 16.15 Orkiestra mandolinistów „Kaskada“ pod dyr. D. Dobkiewicza; 16.50 Pogadanka aktualna; 17 „Najdłuższe kanały na świecie“ odczyt wygł. Jan Bornstein; 17.15 Recital śpiewaczy Walerii Jędrzejewskiej; 17.50 „Sport w Dolinie Janowej“ reportaż prof. Rudolfa Wacka; 18 Z Warsz.: wiadomości sportowe; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Z Katowic: koncert solistów wyk.: W. Markiewiczówna (fort.), W. Smyk (obój); 18.40 Pogadanka: „Życie gromadne w świecie zwierząt“ wygł. inż. W. Müller; 18.55 Program na dzień następny; 19 Audycja strzelecka; 19.30 „Dyskutujmy“: „Czy możemy żyć bez książek?“ dyskusję zagai J. Michałowski; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 „W krainie operetki“ koncert rozrywkowy. Wyk.: orkiestra Tad. Seredyńskiego, Rena Kopaczyńska (śpiew), Henryk Böhm (tenor), T. Seredyński (akomp.), w przerwie ok. godz. 20.45 dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.40 Nowości literackie omówi Leon Piwiński; 22 Tr. z Teatru Wielkiego: koncert symfoniczny w wyk. orkiestry PR. pod dyr. G. Fitelberga; z udziałem Ewy Bandrowskiej-Turskiej; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23 Muzyka taneczna z płyt.

* * *

WARSZAWA 6.15 p. Kraków; 18.10 Płyty; 18.30 Program; 18.35 Audycja dla wsi; 19 p. Kraków; 23.30 Płyty.

LWÓW 6.15 p. Kraków; 14.555 Giełda lwowska; 15 „Trochę pieśni, trochę słowa“ — obrazek słuchowiskowy; 15.20 Wiadomości bieżące; 15.30 p. Kraków; 18.10 Pan Strońć przed mikrofonem; 18.15 Utwory fortep. w wyk. J. Vogelówny; 18.35 Minuty literackie; 18.55 p. Kraków.

* * *

KATOWICE 6.15 p. Kraków; 13 Koncert życz...; 13.15 Płyty; 14 „O nowej szkole przysposob. gospodyń wiejskich“; 14.10 Płyty; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Płyty; 14.45 p. Kraków; 18.10 Lekcja języka polskiego; 18.55 p. Kraków.

* * *

ŁÓDŹ 6.15 p. Kraków; 15 Literatura przez mikrofon dla wszystkich; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.30 p. Kraków; 18.40 Audycja literacka; 1[illegible] p. Kraków.

—<>—

PROGRAM ZAGRANICZNY

WIEDEŃ 12.20 Koncert rozrywkowy; 19.25 „Chowańszczyzna“ — opera Mussorgskiego; 22.20 Muzyka rozrywkowa.

* * *

MEDIOLAN 17.15 Muzyka taneczna; 21 Koncert wokalno instrumentalny; 22.15 Muzyka rozrywkowa.

* * *

RADIO PARIS 18 Koncert rozrywkowy; 21.30 „Gilette de Narbonne;; — opera kom. Audrana.

* * *

DROITWICH 18.20 Koncert rozrywkowy; 29 Poniedziałkowa audycja rozrywkowa; 20.45 Cluchowisko; 21 „Kino“ — aud. rozrywkowa; 21.30 „Hrabia Monte Hristo“ — słuchowisko seriowe wg. Dumasa; 22.35 Audycja rozrywkowa.

* * *

BRUKSELA FRAN. 18 Koncert rozrywkowy; 19 Aud. dla dzieci; 19.45 Muzyka salonowa; 21 Tr. z teatru: „Córka pani Agot“ — operetka Lecocq'a.

PRAGA 19.15 Program rozrywkowy; 20.25 „Przeznaczenie“ — opera Janaczka.

Trzej najlepsi lekarze

Falconet, lekarz nadworny Ludwika XV zachorował śmertelnie. U łoża jego zeszli się asystenci znakomitego lekarza. — Umrę lekko i spokojnie — odezwał się Falconet — ponieważ zostawiam po sobie trzech dobrych następców. Kimże są ci lekarze? — padło zapytanie z ust asystentów. — Teraz mogę to już śmiało powiedzieć: nazywają się: woda, powietrze i dieta!

Przed wyborem prezydium parlamentu francuskiego

Paryż, 9. 1. PAT. We wtorek 11 stycznia zbierają się na pierwsze doroczne posiedzenie obie izby parlamentu francuskiego, które w myśl zwyczajów parlamentarnych francuskich, mają dokonać na nowo wyboru swych prezydiów. W izbie deputowanych ponowny wybór dotychczasowego prezydenta Izby Herriota na rok 1938 nie ulega wątpliwości. Przy wyborze natomiast wiceprezesów może dojść do rozgrywki między dotychczasowym komunistycznym wiceprezesem izby Duclos'em a jednym z deputowanych prawicowych, który sam postawił swoją kandydaturę, by — jak mówi — uniemożliwić wybór przedstawiciela stronnictwa kierowanego z zagranicy.

W Senacie inauguracyjne posiedzenie otworzy najstarszy wiekiem senator 92 letni Damecour, który mandat senatorski piastuje od r. 1920. W Senacie również nie ulega wątpliwości ponowne powołanie na stanowisko przewodniczącego Senatu dotychczasowego przewodniczącego Jeanneney.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł. 22.50
OGŁOSZENIA Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych. 1. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.